ISSN 1508-8138 **Numer bezpłatny**

Rokickie Wiadomości

Czasopismo Gminy Rokietnica

nr 6 (106) Czerwiec 2008 r.

ROKIETNICA
Czekamy na Ciebie

Z ostatniej chwili!

Dziesięciotysięczny Rokietniczanin jest już wśród nas! str. 14

Dorośli Dzieciom – Dzień Dziecka w Gminie Rokietnica str. 11 i 36

Wybieram Życie – Program Profilaktyki Walki z Rakiem str. 9

Rokietnica biega – 97 lokata wśród 476 biegów w kraju str. 10

Rokietnicki dzień bez „foliówki” str. 15

Na okładce: Pawłowicko-Sobocki obszar chronionego krajobrazu. Art. strona 27
Fot.: B.Niklaus i A.Skrzypiec

Rokickie Wiadomości

Drodzy Czytelnicy!

Danuta Potrawiak
pełniąca obowiązki
redaktora naczelnego

Gdyby nie perspektywa wakacji i możliwości dłuższego odpoczynku, to wrażenie szybko mijającego czasu byłoby przytłaczające. Przecież niedawno mieliśmy Nowy Rok, potem Wielkanoc, a to już koniec czerwca. Ostatni miesiąc obfitował w naszej gminie w wiele ważkich wydarzeń. Dzień Dziecka przygotowany z taką pieczołowitością przez dorosłych udowodnił, że radość i uśmiech naszych pociech jest tym, co zawsze jednoczy w działaniu. Zapraszam do podróży przez sołectwa gminy Rokietnica. Oby dzieci tak szczęśliwe i radosne mogły być każdego dnia. Tradycyjnie wiele działo się w sporcie. O swoich fascynacjach opowiedzą karatecy. Zamieszczamy także relację z trasy rokietnickiego biegu i artykuł o zaletach aktywności fizycznej. „Słonecznik" zabierze nas w kulinarną podróż, a „Rokietnicki dzień bez torebek foliowych" udowodni, że obchody „Roku klimatu i środowiska" nie pozostały w naszej gminie martwą literą.

Życząc Państwu wielu radosanych wakacyjnych przygód, zapraszam do lektury informując, że numer lipcowy „Rokickich Wiadomości" będzie numerem podwójnym, w którym między innymi podsumowane i omówione zostaną wyniki testów szóstoklasistów i gimnazjalistów z terenu gminy Rokietnica.

Zachęcam do lektury.

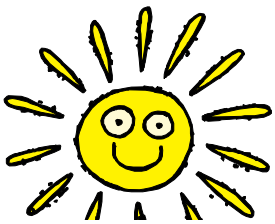

ZADANIA NA WAKACJE

Odpoczywając i odwiedzając ciekawe zakątki pamiętajcie Państwo, że:

1. Jest wiele pięknych miejsc – przyrodniczych, krajobrazowych i architektonicznych perełek, o których warto i trzeba napisać. **Rubryka „Cudze chwalicie..." czeka na Państwa relacje.**

2. Trud włożony w wykonanie ciekawego ujęcia przy pomocy aparatu **fotograficznego** warto przełożyć na udział w ogłoszonym przez nas **konkursie „Rokietnica słonecznikiem malowana"**. Propozycja edytorska dla laureatów jest nadal aktualna.

3. Fantazja, pomysł i przede wszystkim ochota, aby **„Zagrać na byle czym" razem z rodziną czy przyjaciółmi i zaśpiewać na estradzie** nie musi być tylko marzeniem. GOK w Rokietnicy czeka.

4. Trwają **obchody 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego – czekamy na plastyczne opracowanie plakatu** zapowiadającego główne uroczystości grudniowe.

najważniejsze telefony

Nazwa instytucji	Telefon
Telefony alarmowe: Pogotowie ratunkowe Straż pożarna Policja	 999 998 997
Urząd Gminy w Rokietnicy, ul Golęcińska 1	061-814-52-51 Fax 061-814-50-82
Rada Gminy w Rokietnicy, ul. Golęcińska 1	061-896-06-33
Przedszkole Samorządowe „Bajeczka"	061-814-54-51
Zespół Szkół (SP i Gimnazjum) w Rokietnicy, ul. Szkolna 3a	061-814-52-57
Szkoła Podstawowa w Mrowinie	061-814-48-98
Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi w Napachaniu	061-814-52-74
Zespół Szkół im. J. Wł. Zamoyskich w Rokietnicy	061-814-50-27
Sołectwo Rokietnica – J. Fudala	061-814-53-15
Sołectwo Krzyszkowo – R. Muszyński	061-814-52-41
Sołectwo Żydowo-Rostworowo – G. Dworek	061-814-57-15
Sołectwo Napachanie – M. Czerniejewski	0512 27 88 89

Sołectwo Sobota-Bytkowo – M. Jakobsze	061-814-56-70
Sołectwo Przybroda – M. Jujeczka	061-814-48-50
Sołectwo Mrowino – Cerekwica – R. Lubka	061-814-48-22
Sołectwo Kobylniki – H.Kiejnich	061-814-51-00
Sołectwo Starzyny-Rogierówko – A. Zimna	061-842-80-65
Sołectwo Kiekrz-Pawłowice – W. Dziamski	061-814-57-14
Przychodnia Lekarzy Rodzinnych	061-81-45-199
Poradnia Lekarza Rodzinnego „Familia"	0609-883-315
Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym	061-814-69-97
Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy	061-814-51-97
Komendant Gminny OSP	0696-38-87-84
OSP Napachanie	0512-27-88-89
OSP Mrowino	061-8144-814
OSP Przybroda	061-8144-925
Pogotowie Energetyczne Szamotuły	061-292-82-20
Pogotowie Energetyczne Suchy Las	061-812-51-52
Pogotowie Gazowe Rozdzielnia Gazu	061-877-39-11
OSP Rokietnica	0663 337 002
Pogotowie wodno - kanalizacyjne	061-814-53-51

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych	061-814-57-43 fax 061-814-58-38
Zakład Usług Komunikacyjnych ROKBUS	061-814-54-31
Porady dla rolników Zdzisław Smól	0691-843-865
Gminny Ośrodek Kultury	061-814-51-71
Biblioteka Gminna	061-814-52-12
Ośrodek Pomocy Społecznej Świetlica „Promyczki"	061-814-53-41
Ośrodek Pomocy Społecznej w Rokietnicy ul. Golęcińska 1	061-896-06-21
Urząd Pocztowy	061-818-08-19 061-818-08-20
Apteka Kierska ul. Kierska 2f, Kiekrz	061-842-80-56
Apteka Antidotum ul Pocztowa 7, Rokietnica	061-663-72-31
Apteka D. Derezińska, ul. Szamotulska 31, Rokietnica	061-814-51-70
Apteka „Rokietnicka", ul. Szamotulska 5B, Rokietnica	061-663-64-60
Gabinety stomatologiczne, ul. Pocztowa 3	061-814-50-26
Stacja benzynowa Cerekwica	061-814-47-51

Rokickie Wiadomości
Wydawca: Gmina Rokietnica **Adres:** 62-090 Rokietnica, ul. Golęcińska 1, tel 061-89-60-614
Pełniąca obowiązki Redaktora Naczelnego: Danuta Potrawiak
zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy
Zespół redakcyjny: Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński
Współpraca: Jacek Smusz, Andrzej Deckert, Małgorzata Szymańska, Wojciech Mazurek, Róża Lubka, Magdalena Jujeczka, Beata Dukat, Wojciech Brych-Kadziński, Tomasz Wierzbicki, Maria Matuszczak, Jadwiga Waligóra-Halke, Jolanta Dańczak, Bogusława Rzepka, Stanisław Sikorski, Krystyna Derech, Ewa Piotrowska, Agnieszka Ciesielczyk, Marek Kliszkowiak, Lidia Napierała, Małgorzata Przynoga, Katarzyna Piechalak, Wiesława Haliasz, Iwona Speina, Magdalena Dziel-Sierszuła, Lidia Trybuś.
Materiały do numeru 7-8/2008 prosimy dostarczyć do 12.07.2008 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT
tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl
Nakład: 3500 egzemplarzy
Numer zamknięto: 14.06.2008 r.
Propozycje artykułów: Danuta Potrawiak, Urząd Gminy, pok. nr 16
e-mail: urzad@rokietnica.pl

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.

Bartosz Derech
Wójt gminy Rokietnica

Szanowni Państwo!

W poprzednim numerze Rokickich Wiadomości przedstawiłem Państwu charakterystykę gminnej spółki ROKBUS, w tym felietonie postaram się przybliżyć działalność naszej drugiej spółki: Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych.

Spółka ta została powołana do życia uchwałą Rady Gminy Rokietnica z 1996 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosił wówczas 50.000,00 zł, a zakres działalności obejmował dostarczanie wody, odbiór ścieków i wywóz nieczystości stałych. W początkowym okresie działalność spółki ograniczała się do administracji siecią wodociągową i kanalizacyjną. Zadania stawiane spółce rosły jednak nieomal z dnia na dzień, tak jak i jej kapitał. Dzisiaj kapitał ten wynosi blisko 18 mln zł. Głównie składa się na niego majątek, który gmina sukcesywnie przekazywała aportem na rzecz przedsiębiorstwa. W zdecydowanej większości są to instalacje kanalizacyjne wybudowane przez gminę w latach ubiegłych. Co prawda część sieci kanalizacyjnych stanowi jeszcze własność Gminy (około 30 mln), ale i one oczekują na przekazanie. Sukcesywne przekazywanie sieci wodno-kanalizacyjnej na rzecz Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych wprowadza bowiem przejrzystość w gospodarowaniu mieniem gminnym, ukazując rzeczywistą rentowność spółki oraz obniżając podatek dochodowy, jaki płaci spółka (sieć będąca własnością spółki podlega amortyzacji). Urząd Gminy pozyskał w poprzednich latach znaczące dofinansowanie z funduszy unijnych. Zostały zaciągnięte również preferencyjne pożyczki (częściowo umarzalne) z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, co pozwoliło utrzymać wysokie tempo rozbudowy sieci wodociągowo-kanalizacyjnych. Majątek, który obecnie stanowi naszą własność, który był wypracowywany dużymi wyrzeczeniami całej gminy w latach ubiegłych, zapewnia prawie w 100% zwodociągowanie gminy, a sieć kanalizacyjna gminy obejmuje już 60 % jej powierzchni.

Podczas charakterystyki naszych gminnych spółek należy wspomnieć, że dla właściciela (gminy) celem działania jest przede wszystkim realizacja zadań własnych gminy. Opisując, więc Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, trudno nie wspomnieć o tym, co nas mieszkańców - klientów naszej spółki interesuje najbardziej: cena i jakość. Cena dostarczania wody i odbioru ścieków jest zbliżona do cen poznańskich (Aquanetu, spółki funkcjonującej w Poznaniu i kilku gminach Powiatu Poznańskiego). W przypadku obszarów rozproszonej zabudowy na jedno przyłącze (dom) przypada dłuższy fragment sieci, co w konsekwencji prowadzi do wyższych kosztów dostarczania wody i odbioru ścieków. W tej sytuacji Rada Gminy podjęła uchwałę o dofinansowaniu (od bieżącego roku), każdego jednego m^3 odbieranych ścieków (1,82 zł + VAT). Przedtem gmina również dofinansowywała Przedsiębiorstwo, ale poprzez realizację inwestycji. Od roku 2007 wszystkie inwestycje z zakresu budowy sieci wodno-kanalizacyjnej i oczyszczalni ścieków, realizuje spółka. Podstawowym argumentem przemawiającym za takim rozwiązaniem jest możliwość odliczenia podatku VAT jak i większa przejrzystość działania PUK-u.

Obecnie spółka świadczy usługi w zakresie wywozu nieczystości stałych jak i odpadów segregowanych bezpośrednio z naszych posesji. W zeszłym roku za środki przekazane z budżetu gminy spółka zakupiła pojazd wielofunkcyjny, dzięki czemu mogłem podpisać z nią umowę na wywóz odpadów segregowanych (poprzednio pojemniki opróżniała inna firma), a przy tym od zeszłego roku ten sam samochód odśnieża nasze gminne drogi, jak i również, po wygraniu przetargu zorganizowanym przez Zarząd Dróg Powiatowych, drogi powiatowe. Dzięki temu rozwiązaniu poprawił się standard odśnieżenia dróg, jak i czas reakcji, w sposób oczywisty zwiększając przychody spółki. Od tego roku spółka świadczy również usługi w zakresie wywozu odpadów budowlanych, a w najbliższych dniach zakupi wóz asenizacyjny służący do wywozu nieczystości płynnych. W tym roku też została zmodernizowana oczyszczalnia ścieków, wybudowana przepompownia z rurociągiem w Mrowinie, nie wspominając o trudnych i w pierwszej fazie mało zauważalnych zmianach organizacyjnych i finansowych.

Przez dwanaście lat funkcjonowania Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych rozwijało się dynamicznie. Jednakże najważniejsze i największe wyzwania dla naszej spółki dopiero się zbliżają. Obecnie trwają prace mające na celu przygotowanie koncepcji budowy bazy, dalszej rozbudowy oczyszczalni ścieków, warsztatów, poszukiwania nowego źródła wody. Oczywiście przedsiębiorstwo kontynuować będzie rozbudowę naszej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej. Biorąc pod uwagę koszty związane z budową kanalizacji (szacunkowy koszt budowy kanalizacji na obszarze Mrowina i Napachania to 9 mln zł.), żeby zrealizować tak duże zadanie, koniecznym jest pozyskanie środków zewnętrznych. PUK dysponuje już opracowaną pełną dokumentacją i oczekuje na ogłoszenie konkursu przez Urząd Marszałkowski. Po ich otrzymaniu prace nad rozbudową sieci ruszą pełną parą. W związku ze zwiększoną liczbą zadań, poprawą funkcjonowania przedsiębiorstwa, a zwłaszcza obsługi inwestorów, został powiększony Zarząd spółki. Tak samo jak i Państwo ufam, że Zarząd ten spełni pokładane w nim nadzieje.

UWAGA STYPENDIA SZKOLNE!

Przypominamy o składaniu wniosków o przyznanie stypendium szkolnego, na kolejny rok szkolny 2008/2009. Druki wniosków wraz z broszurą informacyjną dotyczącą sposobu przygotowania załączników i danych do wniosku, będzie można odbierać od 15 sierpnia 2008 roku, w Urzędzie Gminy w Rokietnicy w Biurze Obsługi Interesanta, a także od dnia 1 września 2008 -w sekretariatach szkół na terenie Gminy Rokietnica. Nieprzekraczalny termin składania wniosków wraz z kompletem załączników upływa z dniem 15 września 2008 roku. Wnioski wraz z załącznikami mogą być dostarczane do jednostki przyjmującej, wyłącznie przez osoby pełnoletnie w Urzędzie Gminy w Rokietnicy:
w poniedziałki od 10.00 do 18.00;
od wtorku do piątku od 7.30 do 15.30;

BARDZO WAŻNE!

Wnioskodawcy, którzy złożą wnioski nie zawierające kompletu załączników lub nieprawidłowo wypełnione, będą powiadamiani na piśmie o zaistniałym fakcie ze wskazaniem terminu, w którym braki należy uzupełnić. W razie nie dotrzymania wskazanego w piśmie terminu przez Wnioskodawcę, wniosek pozostanie bez rozpatrzenia. Przypominamy również o gromadzeniu i zachowaniu rachunków, za dokonanie zakupu podręczników i przyborów szkolnych oraz koniecznego wyposażenia ucznia.

W Urzędzie Gminy Rokietnica osobą upoważnioną do udzielania informacji o sposobie składania wniosków jest:

- Krystyna Matysiak w godz. urzędowania pracownika - budynek „B”, nr tel.: (061) 8 960 633
- lub Beata Dukat - koordynator oświaty godz. pracy Urzędu nr tel.: (061) 8960618.

Beata Dukat

Kochana Halu!

Spieszę Ci donieść, że jak wszystko dobrze pójdzie, to nasza kochana Rokietnica wzbogaci się o piękny obiekt gimnazjum. Na własne oczy widziałam to cudo, co prawda jeszcze na papierze, ale i tak widok był imponujący. Pokaz ten miał miejsce podczas XXII sesji Rady Gminy Rokietnica w dniu 12 maja 2008 roku. Sesja ta rozpoczęła się o godzinie 13.00 i z tego powodu czułam się nieco samotna, gdyż wielu moich przyjaciół z ław dla publiczności było nieobecnych. Na początku jak zwykle pani Przewodnicząca Teresa Bartol otworzyła obrady sesji Rady Gminy Rokietnica witając przybyłych gości i władze wykonawcze gminy. Stwierdziła prawomocność obrad i odczytała proponowany porządek sesji. Na wniosek pana Wójta obecni na sali radni jednogłośnie przegłosowali usunięcie z proponowanego porządku projektu uchwały „w sprawie nieodpłatnego przejęcia przez gminę działki nr 316/317 w Mrowinie". Jak argumentował pan Wójt, podczas posiedzenia wspólnego komisji Rady Gminy projekt ten wzbudził tyle kontrowersji, że uznał za stosowne odesłanie projektu do ponownego rozpatrzenia przez komisje Rady Gminy Rokietnica celem jego zaopiniowania. Również jednogłośnie radni przyjęli propozycje pana Wójta żeby w miejsce wycofanej uchwały wprowadzić projekt uchwały „w sprawie zmian w budżecie Gminy Rokietnica na rok 2008". Po przyjęciu porządku obrad, radni 10 głosami „za" przy 3 wstrzymujących się, przyjęli protokół z XXI sesji Rady Gminy Rokietnica. Podczas tej sesji interpelacje złożyło tylko dwóch radnych. Dwóch, ale było tych interpelacji aż siedem. Najpierw radny Sławomir Kieliszek złożył interpelację w sprawie przewozu uczniów szkół w Rokietnicy na zawody sportowe. Z tego, co zrozumiałam, to Urząd Gminy odmówił uiszczenia zapłaty za przewóz uczniów. No patrzcie państwo- pomyślałam -bieda biedą, ale czy nasz Wójt teraz za Janosika „robi"? Wiadomo, że taryfiarze do biednych nigdy nie należeli, ale żeby tak kiepsko już było w naszym gminnym budżecie? Spojrzałam na pana Sekretarza i wiesz zobaczyłam, że mu się w tych niebieskich oczętach takie iskierki zapaliły. No myślę sobie teraz to murem będę na sesji siedzieć, bo pewnie Sekretarz głos zabierze w odpowiedziach na interpelacje. Kolejna interpelacja pana radnego Kieliszka dotyczyła podania informacji na temat prawidłowości realizacji przedmiotu umowy dzierżawy z firmą „Hochtief Polska" sp.z o.o. Po panu radnym Kieliszku, pani Przewodnicząca udzieliła sobie głosu i złożyła pięć interpelacji na ręce pana Wójta. Dotyczyły one: „doprowadzenia wody do domu rodziny zamieszkałej na ulicy Poznańskiej w Napachaniu", umieszczenia kierunkowskazu do miejscowości Dalekie, „montażu lampy na terenie tej wsi i wyrównania drogi do tej miejscowości", „budowy placu zabaw w Napachaniu i wyrównania fragmentu drogi w tej miejscowości", „wybudowania studzienki odpływowej na ulicy Wybickiego w Krzyszkowie" oraz „zaktualizowania map gminnych miejscowości". Jak zauważyłam zastępca wójta, pan Jacek Smusz z uwagą odnotował wszystkie złożone interpelacje i zapytania. No i kochana rozpoczęła się debata! Pani Przewodnicząca udzieliła głosu panu Wójtowi. Pan Wójt podkreślił niezwykłą wagę zagadnień związanych z oświatą. Poinformował radnych, że wychodząc naprzeciw lokalnym problemom, zlecił pracowni architektonicznej „Borowski-Architekci" opracowanie projektu budowy gimnazjum w Rokietnicy. Następnie głos zabrał pan docent doktor Krzysztof Borowski. Na wstępie poinformował, że projekt został oparty o wytyczne otrzymane z Urzędu Gminy. Przedstawił w formie prezentacji multimedialnej trzy warianty wybudowania gimnazjum po to, żeby Rada zadecydowała, który z wariantów jest najlepszy. Przyznam, że prezentacja ta, a w szczególności projekt nowego budynku gimnazjum, zrobiły olbrzymie wrażenie na wszystkich obecnych w sali sesyjnej. Wyobraź sobie trzy kondygnacyjny budynek z dwoma skrzydłami. W środku zamiast ciasnych korytarzy duży hol pełniący rolę auli na parterze i piękne galeryjki na piętrze oplatające wokoło cały hall. Pomiędzy skrzydłami budynku patio służące uczniom jako miejsce spędzania przerw. Do tego budynek częściowo podpiwniczony i posiadający salę gimnastyczną. O tą salę pytał właśnie pan dyrektor Roman Mis i pani radna Ela Brzeźniak. Uważali oni, że sala ta powinna być większa. Pan docent Borowski wyjaśnił, że w projekcie sala posiada długość 24 metry, ale budynek jest tak skomponowany, że sala może być powiększona bez naruszenia ładu architektonicznego i funkcjonalności obiektu. Wymiar sali w prezentowanym modelu jest podyktowany tym, że cały ciężar wychowania fizycznego ma wziąć na siebie wybudowana hala widowiskowo-sportowa. Pan radny Wojtek Mazurek spytał o koszt i czas realizacji tego przedsięwzięcia. Pan docent Borowski oszacował koszt na 10 mln. zł. Przestrzegł przy tym przed zbytnim pośpiechem, gdyż przede wszystkim należy się skupić nad rzetelnym wykonaniem warstwy projektowej. Pan radny Ryszard Lubka spytał czy pozyskano informację z Biura Ewidencji Ludności na temat zapotrzebowania na obiekt takich rozmiarów. Odpowiedzi udzielił pan Wójt. Poinformował, że odpowiedź na to dał audyt oświaty. Należy przyjąć, więc że liczba mieszkańców naszej gminy będzie zwiększała się o 600 do 700 osób rocznie. Koncepcja przedstawiona przez docenta Borowskiego umożliwia jednak łatwe powiększenie obiektu poprzez dobudowę kolejnych skrzydeł. Poinformował też, że urząd zabiega o pozyskanie dotacji na wykonanie tej inwestycji. Obecna na sesji pani radna powiatowa Ewa Kuleczka-Drausowska zgodziła się z wypowiedzią pana Wójta i zapewniła, iż udzieli władzom gminy wsparcia w podejmowanych na rzecz realizacji tego przedsięwzięcia działaniach. Pewnym problemem sygnalizowanym przez panią dyrektor Emilię Świst i radnego Arkadiusza Klapińskiego, wydawało się nasilenie ruchu przy przedszkolu. Pan docent Borowski wyjaśnił jednak, że wybudowany obiekt będzie miał aż cztery drogi dojazdowe, natomiast główny wjazd będzie zlokalizowany od strony Traktu Napoleońskiego. W ten sposób, zdaniem pana doktora, powinien zostać ten problem rozwiązany. Na zakończenie debaty radni jednogłośnie przyjęli stanowisko zaproponowane przez wiceprzewodniczącego Ryszarda Lubkę, w którym zaaprobowali przedstawioną koncepcję zagospodarowania terenu i budowy obiektu dla gimnazjum Zespołu Szkół w Rokietnicy. Zobowiązali Wójta Gminy Rokietnica do jej realizowania zgodnie ze stanowiskiem Rady. Widzisz kochana! Mówiłam Ci, niech sobie ta cała opozycja bzdury gada, a nasz Wójt i tak realizuje wszystko to, co zdeklarował i co zaplanował. Tyle, że robi to z głową, planowo i bez rozgłosu. I słusznie, dość już tych krzykaczy i okpijduszy. Tych, co tylko krytykować umieją i obiecywać gwiazdki z nieba, a jak już do „koryta się dopchają", to nagle zapominają o swoich wyborcach. Na tym praktycznie się ta debata zakończyła i pani Przewodnicząca zarządziła 10 minutową przerwę. Po wznowieniu obrad radni przystąpili do rozpatrywania projektów uchwał. Jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie „zasad wynagradzania pracowników administracyjno-obsługowych szkół i przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest gmina Rokietnica". No chyba już najwyższy czas, przecież wszystko drożeje, a płace osób, dzięki którym dobrze funkcjonują nasze szkoły i przedszkola stały od lat w miejscu. Jak pan Wójt i radni by o nich nie pomyśleli, to za chwilę sami sprzątalibyśmy po naszych dzieciach i wnukach. Następnie radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie „zmian organizacyjnych Przedszkola Bajeczka w Rokietnicy, poprzez utworzenie filii w budynku Szkoły Podstawowej w Mrowinie". Dla około 70 dzieci w wieku trzech lat zabrakło bowiem miejsca w dopiero co rozbudowanym przedszkolu! Jak widzisz moja kochana pan Wójt i część radnych potraktowała jednak poważnie ten „wyśmiewany" audyt oświaty i przyjęła program reorganizacji naszej oświaty już w 2007 roku. Dzięki temu możemy teraz zapewnić naszym dzieciom miejsca w przedszkolu, a nie jak władze innych miast czy gmin załamywać ręce i biadolić. Jako następną głosowano uchwałę zmieniającą „regulamin przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego, wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe, godziny doraźnych zastępstw, przyznawania nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy nauczycieli zatrudnionych w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez Gminę Rokietnica". Ufff długie – chodzi o to, że dyrektorzy przedszkoli, szkół i ich zastępcy zarabiali mniej niż ich podwładni. Tak, tak kochanie. Wy-

ZASŁYSZANE NA RADZIE GMINY

obraź sobie, że nauczyciel z odpowiednim stażem, z kilkoma nadgodzinami, miał większą pensję niż dyrektor! Mówię Ci szczyt absurdu. Ustawa jest tak skonstruowana, że dyrektorowi nie wolno pracować w nadgodzinach. Tak więc jego praca po godzinach jest „czynem społecznym". Szczerze mówiąc to zaczęłam zastanawiać się skąd w naszej gminie tacy dobrzy dyrektorzy. Ja tam za nic w świecie nie chciałabym odpowiadać za całą szkołę lub przedszkole, za jej finanse, zatrudnione grono pedagogiczne i wychowawcze, ba za brudne poręcze lub wycieraczki nie mówiąc już o naszych wisusach! Pasjonaci jacyś czy jak ci nasi dyrektorzy? Jak się okazało jedynym możliwym sposobem godziwego wynagrodzenia naszych kochanych dyrektorów jest przyznanie im większych dodatków. Za przyjęciem uchwały głosowało 10 radnych, pan radny Tadeusz Matuszek był przeciw, a radni Jolanta Pankowska i Sławomir Kieliszek wstrzymali się od głosu. Masz babo placek, ja wiem, że tym radnym zostanie dyrektorem raczej nie grozi, a okręg szkolny niektórych z nich podchodzi pod Poznań. Myślę jednak, że trochę obiektywizmu i docenienia ludzkiego trudu by im się przydało. Przecież dotyczy to ludzi, którzy całe swoje serce i pracę wkładają na rzecz utrzymania wysokiego standardu opieki i nauki naszych dzieci. Moim zdaniem za tak dobrą pracę należy im się chyba uposażenie większe o 200-300 złotych od zatrudnianych przez tych dyrektorów pracowników, tym bardziej, że są to dodatki uznaniowe. No chyba, że radni Ci kierowali się innymi, ważnymi dla naszej społeczności, a sobie tylko znanymi pobudkami, o których nic nie wiemy. Następnie radni podjęli uchwałę w sprawie „określenia rodzaju świadczeń przyznawanych w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli korzystających z opieki zdrowotnej oraz warunków i sposobu ich przyznawania". Jak powiedział pan Sekretarz uchwała ta została przygotowana na wniosek nauczycieli zgodnie z przysługującymi im (zapisy karty nauczyciela) uprawnieniami. Dotychczas gmina nie posiadała takiego lokalnego uregulowania prawnego, niezbędnego do realizacji tego zadania. Za przyjęciem tej uchwały głosowało, hm… wszyscy to jest 13 radnych. Jako następna trafiła „na tapetę" uchwała dotyczącą nabycia nieruchomości we wsi Mrowino. Jak usłyszałam uwagi w tej debacie ze strony niektórych naszych radnych, to się pogubiłam. Jeden z mieszkańców, nawiasem mówiąc nasz radny, chciał sprzedać za 1,00 PLN (w tym przypadku gminie nie wolno przyjąć darowizny), kawał swojej ziemi na poszerzenie drogi. Dwóch radnych uważało natomiast, że ta ziemia jest gminie niepotrzebna i że jej zakup umożliwi zabudowę tego terenu (a więc zwiększenie liczby ludności lub firm?). Co więcej wyrażali zdziwienie, że Urząd Gminy tak szybko przygotował tą uchwałę (rzeczywiście „szybko", już w pięć miesięcy po decyzji podziałowej!). Nic z tego nie rozumiem, więcej mieszkańców lub firm, to więcej wybudowanych dróg, chodników, przyłączy kanalizacyjnych i wodnych z lokalnych podatków. Wąskie drogi już dziś są zarzewiem protestów w naszej gminie. Jak drogi będą poszerzone, to i komunikacja będzie odbywać się płynnie i bezpiecznie. A w ogóle to lepiej chyba teraz kupić za złotówkę niż zostawić swoim następcom problem konieczności wykupu ziemi pod drogi przez Gminę w przyszłości, za dużym odszkodowaniem. Wobec braku konsensusu pani Przewodnicząca przerwała debatę i zarządziła głosowanie. Za podjęciem uchwały głosowało 8 radnych, przeciw jej podjęciu byli radni: Jerzy Gmerek, Jolanta Pankowska, Aleksandra Bartnik, Sławomir Kieliszek, Tadeusz Matuszek. A ja sobie tak myślę, że czas i życie pokaże, kto miał rację. Postępu jednak nie da się powstrzymać, a więc lepiej go kontrolować niż udawać, że go nie widać. Po tej uchwale radni przystąpili do debaty nad uchwałą dotyczącą „nabycia nieruchomości położonych we wsi Mrowino". Napisałam „do debaty", ale że w tym przypadku chodziło o sytuację analogiczną jak w uchwale poprzedniej, a dotyczącą nabycia kolejnej działki na poszerzenie owej „obgadywanej" drogi, do debaty właściwie nie doszło. Jeden z radnych, nieprzejednany i trwający w uporze, zarzucił nieobecnemu radnemu (owemu ofiarodawcy) wykorzystywanie funkcji publicznej dla własnych korzyści. Na to pani Przewodnicząca przywołała go do porządku i było po debacie. Za podjęciem uchwały głosowało 8 radnych, Klub Radnych RFO wstrzymał się od głosu, a pan radny Jerzy Gmerek był przeciwny. Od tej pory, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, radni byli niezwykle zgodni. Wszystkie kolejne uchwały zapadły, więc bez dyskusji i jednogłośnie. Radni przegłosowali w kolejności następujące uchwały: w sprawie „zmian w budżecie gminy na rok 2008", w sprawie „współdziałania z Powiatem Poznańskim w realizacji zadania własnego w zakresie usuwania wyrobów zawierających azbest", w sprawie „wyrażenia woli utworzenia lokalnej grupy działania do realizacji lokalnej strategii rozwoju w programie podejścia LEADER z udziałem Gminy Rokietnica". O budżecie Ci pisać nie będę, gdyż zasadniczo były to konieczne, z uwagi na otrzymane dotacje zewnętrzne (celowe), przesunięcia. Na temat pozostałych inicjatyw pana Wójta w zakresie programu lokalnego „aglomeracji" i pozyskiwania środków unijnych wraz z Szamotułami, Kaźmierzem i Tarnowem Podgórnym, już wiesz wszystko. Po przyjęciu przygotowanych na tą sesję uchwał, Pan Wójt złożył sprawozdanie ze swoich prac w okresie między sesyjnym, a po nim uczyniła to pani Przewodnicząca Rady Gminy. No i nadszedł czas na odpowiedzi na interpelacje radnych. Jako pierwszy o głos poprosił pan Sekretarz Gminy. Zwracając się do pana radnego Kieliszka, przypomniał, że zgodnie z ustawą zaciągać zobowiązania w imieniu gminy może Rada Gminy, Wójt i osoby przez te organy upoważnione. Oznacza to, że tylko wyżej wymienieni mogą dawać zlecenia na wykonywanie usług dla gminy i jej społeczności. Tymczasem jeden z nauczycieli WF, z terenu naszej gminy, pełniący społecznie z ramienia powiatu poznańskiego funkcję koordynatora SKS, zlecił przewóz zawodników bez wiedzy Rady czy Wójta gminy, na koszt... Gminy! Nie poinformował nawet pani Beaty Dukat, która jako Koordynator Oświaty jest odpowiedzialna służbowo i prawnie za tego rodzaju zlecenia. Co więcej rachunki za te przewozy dostarczył do Urzędu Gminy po upływie terminu płatności (ponad 30 dni!), żądając ich uregulowania przez Urząd Gminy. Fajnie nie? Przy toku rozumowania naszego trenera każdy nauczyciel, urzędnik czy pracownik spółki gminnej ma prawo do zlecania na koszt gminy usług pod warunkiem, że będą z tej usługi korzystali uczniowie lub mieszkańcy naszej gminy. To tak jakbym ja wynajęła taksówkę bez Twojej wiedzy i zgody, a rachunkiem obciążyła Ciebie tłumacząc, że musiałam jechać do PUK-u. Pan Sekretarz powiedział jeszcze, że przy najlepszej woli Wójta i Urzędu nie można było zgodnie z prawem zapłacić przewoźnikom za wykonane prace, gdyż wystawienie zlecenia z data wsteczną jest sprzeczne z prawem. W tej sytuacji nie pozostało nic innego jak odesłać dostarczone faktury przewoźnikowi z Tarnowa Podgórnego, jako że Urząd Gminy nie zlecał wykonania przewozów i nie jest w tych przypadkach stroną umowy (faktura naszego rodzimego przewoźnika w ogóle nie została w urzędzie złożona). Jak usłyszałam o tym przewoźniku z Tarnowa Podgórnego, to przypomniałam sobie co mi mówił znajomy urzędnik. Otóż wyobraź sobie, że nasz „ekonomista i znawca prawa" od WF, kilka razy był w urzędzie w tej sprawie. Na początku z prośbą a później z awanturą. Proponował między innymi Sekretarzowi, żeby wystawił zlecenie z aktualną datą, a on załatwi fakturę i ją opisze na taką kwotę, jaka wynikała z poprzednich jego zleceń. Oczywiście pan Sekretarz czym prędzej go odprawił. Identycznie postąpili inni urzędnicy na propozycję wystawienia zlecenia ze wsteczną datą. No ja już widzę jak przy urzędowym, elektronicznym obiegu dokumentów, Regionalna Izba Obrachunkowa przyjęłaby tłumaczenia Wójta o działaniu w dobrej wierze. Z pewnością tak samo ze zrozumieniem podszedłby prokurator, przedstawiając zarzuty potwierdzenia nieprawdy i wyłudzenia pieniędzy z budżetu gminy za usługę, której nie było w tym terminie. Sama nie wiem czy lekkomyślność to czy głupota, nic tylko płakać. A tak przy okazji to dowiedziałam się, że przewoźnik z Tarnowa Podgórnego już w dwa tygodnie od odesłania faktur, wznowił przewozy dzieci z naszej gminy, ale już na podstawie zleceń wystawianych przez osoby do tego upoważnione. I dobrze, przy stałej współpracy odpracuje poniesione straty z korzyścią dla siebie i dla naszej Gminy (i to w zgodzie z obowiązującymi przepisami). Po panu Sekretarzu głos zabrał pan Jacek Smusz, zastępca Wójta. Poinformował on, że problem mieszkańców ulicy Wybickiego w Krzyszkowie, został rozwiązany już w kwietniu tego roku i że na wszystkie interpelacje udzieli odpowiedzi w ustawowym terminie. Po wystąpieniu pana Jacka Smusza, pani Przewodnicząca zamknęła obrady XXII sesji Rady Gminy Rokietnica. I to by było tyle w tej materii. A mi pozostało z utęsknieniem czekać na następną sesje. Jak się dowiedziałam pan Wójt przedstawi na niej koncepcje budowy hali i jeżeli Rada wyrazi zgodę, rozpocznie realizacje tego projektu. Przy dobrych wiatrach to już na przełomie 2009/2010 roku ruszy jej budowa.

Leokadia

Forum Mieszkańców - moim zdaniem

Rajd Paryż-Dakar a Trakt Napoleoński w Rokietnicy-Krzyszkowie

Na pierwszy rzut oka absurdalne porównanie po głębszej analizie okazuje się wcale takim nie być. Wiedzą o tym przede wszystkim mieszkańcy domów w Nowym Krzyszkowie, zwabieni tam ciszą, świeżym powietrzem, miłymi sąsiadami.

Opuszczając swoje poprzednie miejsce zamieszkania i zasiedlając nowe, nie zdawali sobie sprawy z tego, że radość i szczęście zostaną przyćmione wertepami, które każdy mieszkaniec musi pokonać, bardzo skromnie licząc, dwa razy dziennie, po to żeby dostać się do swego wymarzonego domu. Wertepy, zagłębienia, koleiny, to ulice o pięknych nazwach, przywołujących na myśl bohaterów naszej ojczyzny, niestety tylko z nazwy.

Nie lepiej ma się problem z ulicą Trakt Napoleoński (jedyne połączenie z centrum Rokietnicy); w rzeczywistości jest to utwardzony piaszczysty szlak, który mógłby posłużyć jako odcinek specjalny rajdu wymienionego w tytule. Pół biedy, gdy jadące auto porusza się z prędkością 20-30 km/h, gdy natomiast trafi się pseudo „Kubica-Hołowczyc", dosiadający najmodniejszej zabawki – quada – biada tym, którzy znajdują się właśnie w tym momencie na szlaku. Tumany kurzu wzniecane przez beztroskiego kierowcę spowijają wszystko.

Zbliża się koniec maja, a na osiedlowych „ulicach" nic się nie dzieje. Pisma wysyłane przez rozgoryczonych mieszkańców, zwoływane w pośpiechu narady, spotkania, miłe telefony - i co? I nic. Życie płynie dalej, i jak mówi stare powiedzenie, jest brutalne zwłaszcza dla mieszkańców Nowego Krzyszkowa i ich samochodów.

Na jednym ze spotkań w Urzędzie Gminy, na początku roku 2008, usłyszeliśmy zapewnienia od władz gminy, że o ile aura pozwoli, w maju zaczną się prace dotyczące wyrównywania powierzchni osiedlowych tzw. ulic. Z tych gorących zapewnień zrealizowane zostało tylko oświetlenie pewnego odcinka Traktu Napoleońskiego i sfrezowanie dziur powstałych po okresie zimowym, również na wspomnianym trakcie.

Nie zagłębiam się w prawne uwarunkowania, gdyż jasno z nich wynika, że obowiązkiem gminy jest zapewnić mieszkańcom godziwego dojazd do ich domostw.

Kończąc ten felieton pragnę podziękować „niewidzialnej ręce", która umieściła na jednym z drzew, na Trakcie Napoleońskim, tablicę z napisem ZWOLNIJ!!! Chciałbym również podkreślić, że my, mieszkańcy Nowego Krzyszkowa ciągle nie wiemy, czy władze gminy zamierzają dotrzymać danego słowa i zbudować osiedlowe ulice. A może, tak jak mieszkańcy Smochowic, skazani będziemy na oczekiwanie na budowę ulic osiedlowych dwie dekady?

Mieszkaniec Nowego Krzyszkowa – nazwisko znane redakcji.

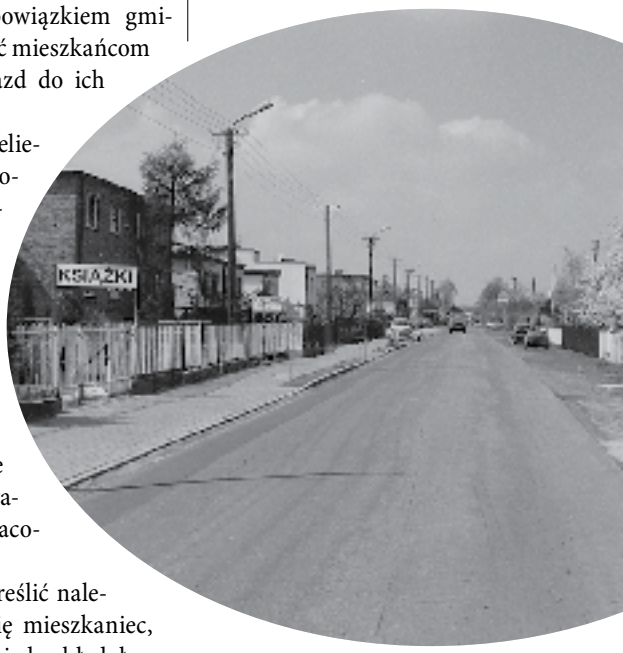

Ad Vocem

Pewien mieszkaniec nowej części Krzyszkowa, oceniając stan dróg dojazdowych do swojego wymarzonego domu stwierdził, że nawierzchnie mogłyby konkurować z trasami rajdu Paryż – Dakar. Satyryczna ocena mogłaby być odniesiona do wielu miejsc, ulic i osiedli na terenie całej gminy. Większość użytkowników dróg, pewnie słusznie, ocenia jedynie drogi, z których korzysta na co dzień lub najczęściej. Zadaniem gminy jest bieżące utrzymanie dróg, ich remonty i budowa nowych odcinków, w postępowaniu inwestycyjnym. Wspomniany mieszkaniec delikatnie o tym przypomina, a gmina to realizuje w miarę dysponowanych środków. Jakie są możliwości, jasno zaświadcza wysokość budżetu gminy i możliwy udział odpowiednich kwot pieniężnych, przeznaczonych na działania na drogach. Każdy mieszkaniec, może to sprawdzić na stronach internetowych urzędu.

W roku bieżącym dokonano wyrównania ponad osiemnastu kilometrów dróg gruntowych i tłuczniowych. Utwardzono także ponad dwa kilometry dróg, dotychczas gruntowych, a nade wszystko błotnistych, w okresach deszczowych. Ekipy remontowe nie dotarły jednak do wszystkich miejsc, gdzie są oczekiwane i zapewne w roku bieżącym, podobnie jak w poprzednich, powstanie lista, która będzie oczekiwała na realizację w kolejnym roku budżetowym.

Decydują tutaj przede wszystkim ograniczone środki, ale wpływ na opóźnienia mają także warunki pogodowe. Mogą to być nadmierne opady atmosferyczne, bądź tak jak obecnie, występujące na przełomie maja i czerwca upały, które eliminują całkowicie wykonywanie równania nawierzchni z zastosowaniem równiarki. Ograniczony potencjał wykonawcy, wybranego w drodze przetargu, nie zawsze pozwala dogonić stracony czas.

Jednakże podkreślić należy, że żalący się mieszkaniec, w tym czasie, kiedy składał materiał do redakcji, doczekał się działań, w zakresie bieżącego utrzymania dróg, w interesującej go okolicy. Tak więc wcześniejsze interwencje w przedmiotowej sprawie były skuteczne, a zrealizowano je z niewielkim opóźnieniem.

Działania te, z dużym prawdopodobieństwem, nie spełniają oczekiwań mieszkańców i użytkowników dróg. Uwaga mieszkańca Krzyszkowa dotycząca okresu oczekiwania na docelową budowę dróg osiedlowych, tak naprawdę nie jest przesadzona. Określone wyliczenia, konfrontujące potrzeby z możliwościami budżetu, rzeczywiście wskazują, że interesujący nas proces może trwać dwie dekady. Są jednak miejsca na terenie naszej gminy, gdzie mieszkańcy stowarzyszają się, deklarując dofinansowanie działań na drogach, przyspieszając proces poprawy w swoim rejonie.

Szczupłość miejsca nie pozwala rozwinąć kwestii korzystania z dróg, których nawierzchnie daleko odbiegają od ideału. Są jednak dowody na to, że właściwa kultura kierowców przedłuża możliwość bezstresowego z nich korzystania.

Jacek Smusz,
Zastępca Wójta gminy Rokietnica

Wieści z Żydowa

Dzień Chorych w parafii Żydowo tradycyjnie obchodzony jest w dniu 30 maja już po raz czwarty. Uroczystości rozpoczęto mszą św. o godz. 10.00, na której duchowni udzielili chorym Sakramentu Chorych. Słowa otuchy i nadziei zostały wlane do serc ludzi chorych podczas homilii wygłoszonej przez ojca kapelana, który świadczy posługę duszpasterską ludziom chorym w szpitalu w Szamotułach. Po uroczystej mszy świętej parafianie udali się do świetlicy wiejskiej w Żydowie, gdzie panie z koła Gospodyń oraz panie z Przecławia ugościły przybyłych kawą i pysznymi wypiekami.

Za trud i zaangażowanie w przygotowanie uroczystości podziękowania należą się paniom z Koła Gospodyń, paniom z Przecławia oraz Proboszczowi parafii Żydowo ks. M. Kina.

Dzień Seniora

31 maja br. odbyło się spotkanie seniorów Sołectwa Żydowo i Rostworowo w świetlicy wiejskiej w Żydowie. Dzień Seniora został zorganizowany przez GOK-Rokietnica, panie z Koła Gospodyń, Radę Sołecką, p. Sołtys. Swoją obecnością spotkanie zaszczycili :

p. B. Derech
– Wójt Gminy Rokietnica
p. T. Bartol
– Przewodnicząca Rady Gminy
p. J. Waligóra-Halke
– Dyrektor GOK-u
p. L. Skrzypiński
– Sekretarz Gminy Rokietnica
ks. M. Kina
– proboszcz parafii Żydowo
p. R. Lubka
– Przewodniczący Komisji Oświaty
p. Sołtysowie
– Sołectw Rokietnica,
Kobylniki-Dalekie
p. W. Wróbel – sympatyk
i opiekun Koła Gospodyń.

Wojciech Mazurek

10 LAT MINĘŁO…

Od 10. już lat działa, na terenie naszej gminy, Gminne Stowarzyszenie Rokietnica 2000, które wspiera i promuje dobre działania Władz Gminy Rokietnica. 31 maja 2008 roku odbyły się główne uroczystości obchodów 10-lecia Stowarzyszenia, na które oprócz jego członków przybyli zaproszeni goście: Wójt gminy Rokietnica Bartosz Derech, z-ca Wójta Jacek Smusz, sekretarz gminy Leszek Skrzypiński, Przewodnicząca Rady Gminy Teresa Bartol, Witold Wróbel, Witold Bajerlein oraz Radna Powiatu Poznańskiego Krystyna Semba. Uroczystości otworzył Przewodniczący Stowarzyszenia Piotr Hałas przypominając krótko jego historię. W swoim wystąpieniu podkreślił, że Stowarzyszenie będzie popierało wszelkie działania władz gminy, prowadzące do szybkiej budowy hali widowiskowo-sportowej, gimnazjum w Rokietnicy, budowy ścieżek rowerowych i nowych rozwiązań komunikacyjnych na terenie gminy.

Wójt Gminy Bartosz Derech, dziękując za zaproszenie podkreślił duże zasługi Stowarzyszenia i wręczył list gratulacyjny z okazji 10-lecia jego istnienia. Pani Radna Powiatu Poznańskiego w swoich życzeniach zwróciła uwagę, że siłą tak długiego okresu działania Stowarzyszenia jest fakt, że nie jest ono partią polityczną, a jedynie organizacją, która wspiera działania samorządowe. Do gratulacji dołączyła się też Przewodnicząca Rady Gminy Rokietnica Pani Teresa Bartol, życząc dalszej owocnej działalności i wręczając Przewodniczącemu wspaniały bukiet kwiatów. Po uroczystym otwarciu, zespół wokalny „Trzy-Czwarte" z Poznania, rozpoczął wieczór utworami Marka Grechuty i Stanisława Sojki. Obchody uświetniły smaczne niespodzianki w postaci pieczonego prosiaka i wspaniałego tortu, na którym umieszczono logo Gminy Rokietnica i logo Stowarzyszenia, którego pomysłodawcą jest Pan Ryszard Lubka. Gdy zacni członkowi Stowarzyszenia i goście skosztowali smacznych przysmaków i słodkości, ruszyli do tańca. Należy mieć nadzieję, że Stowarzyszenie Rokietnica 2000 będzie w przyszłości świętować kolejne jubileusze swojego istnienia i działalności na terenie naszej Gminy.

W imieniu własnym i całego Stowarzyszenia, pragnę serdecznie podziękować sponsorom, dzięki którym jubileusz 10. lecia zyskał tak wspaniałą oprawę:

Firma –Mol Suchy Las k/ Poznania,
Roman Kasprowiak ,,ELTECH" Rokietnica,
Roman Kałużny Restauracja ,,Przystań"
Józef Gawron Restauracja ,,Pod Gruszą"
Bajer-Bud Ewa i Witold Bajerlein,
Artur Lisiak Cukiernia „ U Kmilka"
Ryszard Gembiak Cukiernia,
Zakład Usługowy Włodzimierz Czyż i Roman Słuszczak,
Barbara i Maciej Kortusowie,
Firma Adam Goraj Rokietnica,
Hurtownia Piwa i Napojów „ GASTRO" Tarnowo Podgórne,
Piotr Łakomy Piekarnia Rokietnica,
Dorota Kozłowska ZPH- JARDO Poznań.

Piotr Hałas –
Przewodniczący Stowarzyszenia
Rokietnica 2000

ŻYCIE JEST BEZCENNYM DAREM
– jego ochrona to często kwestia świadomości, a nie przywileju

Zainicjowana w roku ubiegłym, pod patronatem starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego, akcja „Wybierz Zdrowie", której podstawowym celem było uświadomienie potrzeby zapobiegania zachorowaniom na raka szyjki macicy poprzez udział w profilaktyce i wczesnej diagnostyce, znalazła w naszej gminie wielu gorących orędowników. Po działaniach mających na celu rozpowszechnienie badań cytologicznych wśród kobiet między 25 a 59 rokiem życia i ich umożliwienie m.in. w Przychodni Lekarzy Rodzinnych w Rokietnicy, przyszedł czas, aby zwrócić kobietom uwagę na następny problem – zagrożenie spowodowane przez raka piersi. Jak wskazują najnowsze badania, to właśnie ten rodzaj nowotworu złośliwego jest pierwszym co do częstości występowania wśród Polek. Co roku aż 13 tys. z nich słyszy z ust lekarzy tę groźną diagnozę, aż 5 000 z nich umiera – 10% to Wielkopolanki.

W dniu 26 maja 2008r. o godz. 18:00 w Gminnym Ośrodku Kultury w Rokietnicy propagatorzy akcji „Wybierz zdrowie" zorganizowali dla Pań kolejne spotkanie poświęcone potrzebie świadomej dbałości o swoje życie pod hasłem „Zdrowie - najlepszy prezent na dzień matki". Gośćmi spotkania byli przedstawiciele Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Program Wczesnego Wykrywania Raka Piersi, działającego w strukturach Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu.

Zebrane uczestniczki spotkania miały wyjątkową okazję rozmowy ze specjalistą chirurgii onkologicznej dr Witoldem Kyclerem, który przedstawił znaczenie pro-

gramu profilaktyki raka piersi dla skuteczności walki z tą groźną chorobą. Skierowany do kobiet między 50 a 69 rokiem życia (najwyższa grupa ryzyka zachorowań), daje możliwość przeprowadzenia bezpłatnych badań mammograficznych co 24 miesiące. Jak podkreślał dr W. Kycler wczesne wykrycie raka piersi zmniejsza umieralność aż do 40%.

Oprócz badań mammograficznych, niezwykle istotne jest regularne i poprawne samobadanie piersi. W ten sposób tą groźną chorobę wykrywa aż 40-70% kobiet. I nie jest to wcale wyrok. Okazuje się bowiem, że guz wykryty podczas samobadania jest najłatwiejszy do całkowitego wyleczenia. Dlatego kobietom nie powinien towarzyszyć lęk przed samokontrolą, ale świadomość jej wielkiej wagi dla zdrowego i długiego życia.

Niezwykle ciekawy wykład, obrazowa prezentacja, możliwość rozmowy i przede wszystkim praktyczna nauka samobadania przy wykorzystaniu modeli, dała naszym Paniom możliwość zdania sobie sprawy ze znaczenia świadomej profilaktyki w walce z najgroźniejszymi chorobami współczesności.

Szczegóły dotyczące programu: tel. 061 8850 915; www.wco.pl/wok oraz Przychodnia Lekarzy Rodzinnych w Rokietnicy.

Oprac. D. Potrawiak

Komitet „Wybierz życie" serdecznie dziękuje za pomoc w zorganizowaniu spotkania personelowi Przychodni Lekarzy Rodzinnych w Rokietnicy oraz sponsorom:

APTEKA DOROTA DEREZIŃSKA, ul. Szamotulska 30, Rokietnica; CUKIERNIA „U KAMILKA", ARTUR LISIAK, ul.Gminna 1, Rokietnica;HORNET SP. CYWILNA, ul. Obornicka 18A, Rokietnica; KOSZYK ZBIGNIEW, Mrowino; KRZYŻANIAK KAROL, Rokietnica; MUCHA JANUSZ, Rokietnica; PANKOWSKI MAREK, Rokietnica; PIEKARNIA ŁAKOMY PIOTR, ul. Golęcińska 2, Rokietnica; POZ-BRUK, ul. Poznańska 43, Sobota; PRZYBYLSKI KRZYSZTOF HIERONIM, Rokietnica; ROKBUS Sp. z o.o., ul. Rolna 39, Rokietnica; RZEPKA JÓZEF, „WYOBLARZ", ul. Sportowa 1, Rokietnica; STYRANKA ANNA I ARKADIUSZ S.C., ul. Szamotulska 50, Rokietnica; TIME MACHINE, ul. Rudnickiego 1, Poznań; WALIGÓRA MAŁGORZATA, Rokietnica; WÓJT GMINY ROKIETNICA; ZAKŁAD DROGOWY ANTCZAK MIROSŁAW, ul. Lutycka 83, Poznań.

Aktywni Emeryci Koło Emerytów i Rencistów z Cerekwicy

W dniu 14.05.2008 r. uczestniczyliśmy w VII spotkaniu Seniorów w Gostyniu na Świętej Górze. Pobyt nasz rozpoczął się mszą św. którą odprawił Kard. Gulbinowicz.

Po mszy św. była część artystyczna, w której brały udział chóry z wielkopolski. Śpiew i muzyka poderwała nas do wspólnej zabawy.

Nasze Koło brało również udział w Rajdzie Rowerowym, którego komandorem był Ryszard Lubka, prowadząc nas przez malownicze i urokliwe okolice. Koleżanki Wiesia i Kazia brały udział w konkursie gwary poznańskiej zajmując I i II miejsce. Był również konkurs zdolności manualnych (składanie roweru) – kol. Danka biorąc w nim udział wygrała rower.

Na deptaku w Ciechocinku…

Klub Kobiet Aktywnych działający przy Gminnym Ośrodku Kultury skończył swój pierwszy „roczek".

Z inicjatywy dyrektora GOK, członkinie tego klubu, ich rodziny i sympatycy wybrali się na wycieczkę do znanego uzdrowiska.

Mimo bardzo wczesnej pory wszyscy uczestnicy zjawili się punktualnie na miejscu zbiórki.

W Ciechocinku spotkali się z przewodnikiem, który w ciekawy i dowcipny sposób opowiadał historię tego miasta. Oprowadził też po Parku Zdrojowym słynącym z pięknych ,niepowtarzalnych dywanów kwiatowych.

Dwugodzinny spacer z przewodnikiem zakończył się przy tężniach, wokół których uczestnicy tej jednodniowej wyprawy spacerowali już we własnym towarzystwie.

Mimo upału młode „Aktywne" wracały do Rokietnicy ze śpiewem na ustach.

Informacja GOK

ROKIETNICA NA START, czyli jak zostać uczestnikiem akcji POLSKA BIEGA

Chyba najtrudniej jest powiedzieć sobie, że potrafię, dam radę, że zamiast spędzić kolejne chwile w wygodnym fotelu, przed telewizorem, można założyć adidasy, spodenki, bawełnianą koszulkę i spróbować. Czego? Przede wszystkim tego jak wielką frajdę czuje człowiek, któremu udało się pokonać siebie – swoje nawyki, przyzwyczajenia, ale także zmęczenie, apatię, a już na trasie zbyt krótki oddech, lecące strugi potu, zwątpienie w swoje możliwości.

Na trasie drugiego już rokietnickiego biegu, zorganizowanego przez pasjonata maratonów i krótszych startów, dyrektora Zespołu Szkół w Rokietnicy, Romana Misa, w ramach ogólnopolskiej akcji Polska biega, stanęło 88 uczestników. To klasyfikuje nasz bieg na 97 miejscu wśród 476 zorganizowanych w całym kraju! Prowadzącą polnym duktem, wzdłuż Traktu Napoleońskiego z Rokietnicy do Starzyn i z powrotem trasę, na dystansie 3 kilometrów, ukończyło 77 zawodników. Najmłodszymi uczestnikami byli: Paulina Czachowska i Kamil Żywanowski (11 lat), zaś najstarszym – Pan Jerzy Bednarz, wytrawny biegacz, mający na swoim koncie 379 maratonów w kraju i zagranicą, głównie w Niemczech. Prosząc o parę słów wywiadu dla naszej gazety, z podziwem patrzyłam na sylwetkę maratończyka i zadowoloną uśmiechniętą twarz tryskającą optymizmem:

D.P.: czy mogę Pana zapytać o rok urodzenia?

Jerzy Bednarz: oczywiście: 1946. Swoją przygodę z maratonem rozpocząłem w 1983 roku w Warszawie. Praca menedżera, dyrektora jednej z bardziej znaczących firm, bardzo spala. Bieganie dało mi możliwość oddychania pełną piersią. Zamknięte w czterech ścianach płuca wreszcie mogły się dotlenić, a przygoda na trasie, dawała zawsze poczucie niezależności, a zarazem sposobność sprawdzenia siebie.

D.P.: ile maratonów ma Pan na swoim koncie?

J. Bednarz: 379, w tym 57 dłuższych dystansów. 100. maraton przebiegłem w Warszawie, 50. w Nowym Jorku, 90 razy biegałem w Niemczech. Poza Australią, Afryką, Azją i Ameryką Południową byłem właściwie wszędzie.

D.P.: Czym dla Pana jest bieganie?

J. Bednarz: teraz, kiedy jestem na emeryturze przede wszystkim zabawą, możliwością sprawdzenia swojej wytrzymałości, treningiem dobrej kondycji, sposobem na dobre samopoczucie, wreszcie wielką satysfakcją z zaliczenia kolejnego dystansu.

D.P.: dziękuję serdecznie za rozmowę i życzę powodzenia w najbliższym maratonie w Görlitz.

Rozmawiała Danuta Potrawiak

Klasyfikacja biegu:
Kategoria 1992 i młodsi – dziewczęta
Weronika Kryk
Sonia Augustyniak
Jagoda Nowak
Kategoria 1992 i młodsi – chłopcy
Adrian Pasoń
Maciej Wachowiak
Tomasz Kaniewski
Kategoria OPEN - kobiety
Ewa Przybylska
Joanna Mamczarz
Danuta Potrawiak
Kategoria OPEN – mężczyźni
Rafał Jackowiak, Michał Nowakowski
Władysław Wieczorkowski
Piotr Plencler

W biegu udział wzięli: Wójt Bartosz Derach, nauczyciele: Katarzyna Krawiec, Wojciech Brych-Kadziński, Roman Mis. Zawodnicy otrzymali statuetki biegacza ufundowane przez Wójta gminy Rokietnica – Bartosza Derecha.

Opiekę medyczną sprawowała pani Aleksandra Bartnik oraz wolontariuszka – Klaudia Wieczorek.

Organizator biegu, Dyrektor Zespołu Szkół w Rokietnicy Roman Mis, serdecznie dziękuje wiceprzewodniczącemu Rady Gminy Rokietnica, panu Ryszardowi Lubka, za pomoc i wsparcie, a także Jednostce OSP w Rokietnicy i Policjantom z Rokietnicy za zabezpieczenie ładu i porządku na trasie biegu.

Na zdrowie

Biegomania

Biega cała Polska, biega Rokietnica, cały świat biega. Rzeczywistość, czy pobożne życzenia? Według wielu ostrożnych szacunków około 3 do 5% dorosłych Polaków przejawia aktywność fizyczną. Najwyższy czas, by szlachetne hasła stały się rzeczywistością. Dlaczego? Bo bieganie jest zdrowe, proste, łatwe i dostępne dla każdego. Bieg, tak jak i chód, jest naturalną formą ruchu. Dziecka nie trzeba uczyć biegania. Ledwie przyjmie pionową pozycję ciała, postawi pierwsze kroki - już biega. Historia biegania jest tak stara, jak historia rozwoju rodu ludzkiego. W zamierzchłych czasach było ono koniecznością, by zdobyć pożywienie lub uciec przed wrogiem. Biegano w starożytnej Grecji podczas urządzanych na cześć bogów specjalnych igrzysk. Pierwsze udokumentowane historycznie Igrzyska Olimpijskie (a były i inne) były rozegrane w 776 roku pne. Jedyną konkurencją całych Igrzysk był bieg dromos na dystansie 192,27 m. Zwycięzcą został Koroibos z Elidy.

W 490 roku pne pod Maratonem Grecy stoczyli zwycięską bitwę z Persami. Do pobliskich Aten - oddalonych od Maratonu o 37 km, tę radosną wiadomość dostarczył na „własnych nogach" specjalny posłaniec Filipiades. Przebycie tej trasy nie było czymś nadzwyczajnym, gdyż ówczesne armie posiadały wielu takich wojów - biegaczy, którzy przynosili wiadomości. Lepiej dobre, bo za złe posłańca skracano o głowę.

Na I. nowożytnych Igrzyskach Olimpijskich, które odbyły się w Atenach (1896 r) został rozegrany pierwszy bieg maratoński na dystansie 40 km. Ku uciesze Ateńczyków zwyciężył ich rodak Louis Spiridion. Podczas IV. Igrzysk Olimpijskich (Londyn - 1908 r) organizatorzy wydłużyli trasę biegu maratońskiego o 2 km i 195 m tak, by meta była przed trybuną, na której zasiadała królowa. I tak to już pozostało do dziś.

Biegi to nie tylko maraton. To dystanse począwszy od 60 m (biega się w hali) do 10 tysięcy m bieganych na bieżniach stadionów. To również liczne biegi przełajowe. Mamy i polski akcent w historii biegania olimpijskiego. Janusz Kusociński jako pierwszy Polak zdobył „złoto" w biegu na 10 tys m Było to podczas I.O. Los Angeles w 1932 r.

Walory zdrowotne biegania są niezaprzeczalne. Władza ludowa w latach powojennych nakazała, by wszystkie szkoły brały obowiązkowy udział w corocznych jesiennych Biegach Narodowych. Wszyscy biegali na dystansie 1000 m dla zdrowia i podniesienia sprawności fizycznej, zaś czujne oczy trenerów wyławiały sportowe perełki. Taką perełką okazał się Zdzisław Krzyszkowiak - późniejszy złoty medalista w biegu na 3 tys. metrów z przeszkodami, a było to w 1960 r. podczas Igrzysk Olimpijskich w Rzymie. Nasza najlepsza lekkoatletka wszech czasów Irena Szewińska, zanim została gwiazdą sportu, brała udział w ogólnopolskich, powszechnych zawodach lekkoatletycznego czwórboju dzieci. Wtedy sukcesy odnosiła pod nazwiskiem Irena Kirszenstein.

Do akcji - biegaj z nami z ekranu telewizora namawiał redaktor sportowy Tomasz Hopfer. Starał się rozruszać polskie, rozleniwione społeczeństwo. Wraz ze śmiercią redaktora, powoli zamierała jego idea. Jak wynika z badań, Polacy są na szarym końcu europejskich społeczeństw w dziedzinie aktywności fizycznej. Na pewno nie jest to powód do dumy. Jeśli dodamy do tego, że połowa zgonów jest spowodowana niedoczynnością układu krwionośnego to wszystko zaczyna się układać w logiczną całość. Zdrowe serce to serce sportowe. Większe, sprawniejsze, potrafiące przy mniejszej częstotliwości skurczów przepompować znacznie więcej krwi. Tak pracujące serce ma szansę na dłuższą, bezawaryjną pracę. Jak do tego doprowadzić?. Po prostu ruszać się !. W jaki sposób? - choćby biegać. Nie od razu maratony, a krótsze odcinki trasy. Biegać każdy może - indywidualnie lub grupowo, z kolegami lub rodzinnie. Z babcią, dziadkiem, wnuczkami. Gdzie?. Nie potrzebne nam boiska, bieżnie, stadiony. Wystarczy po prostu wyjść z domu. Proszę uwierzyć, że nadwaga, otyłość, niska sprawność fizyczna nie są przeciwwskazaniem, wprost przeciwnie to wskazane zalecenia.

Długość i intensywność biegu to sprawa indywidualna, zależy od stopnia wytrenowania organizmu. Początkujący często nie potrafią przebiec nawet 200 metrów. Gdy poczujemy zmęczenie dalszy wysiłek kontynuujemy marszem. Tak długo, aż oddech i związane z nim tętno wyrówna się. Ponawiamy następną próbę i tak przez minimum 30 minut. Następną próbę powtarzamy po 2 - 3 dniach. Wtedy okaże się, że nie straszny będzie dystans 300, 400 m, a przerwy na marsz staną się coraz krótsze. Jesienią w Rokietnicy odbędzie się już trzeci, kolejny bieg pod hasłem „Rokietnica Biega" na trasie ok. 6 kilometrów. Możemy i powinniśmy dołączyć do grona biegających. Nie ścigając się jeszcze na czas, lecz dla przyjemności, dla zdrowia.

Największe maratony – te w Bostonie, Nowym Jorku lub w Londynie, ściągają na start po kilkadziesiąt tysięcy uczestników. Olbrzymia większość z nich przyjechała, by sprawdzić się, zaliczyć bieg. Tylko nieliczni walczą o zwycięstwo. Jednak oni są do tego przygotowani poprzez kilka, a nawet kilkanaście lat specjalistycznych treningów. Biegają rocznie najwyżej 2-3 maratony, bowiem przebiegnięcie ponad 40 km jest nie lada wyzwaniem dla organizmu. Jeśli biegacz - amator pyta mnie, czy warto zaliczyć maraton? Usłyszy: lepiej rozłóż ten dystans na 6-7 odcinków. Będzie to na pewno z pożytkiem dla zdrowia.

adeck

DZIEŃ DZIECKA w SP Mrowino 30 MAJA 2008R.

Już ponad pięćdziesiąty raz dzień 1 czerwca poświęcony był dzieciom. Przez te wszystkie lata obchodzono go w różnych miejscach i w różny sposób.
Konkurs latawców, dmuchany zamek - zjeżdżalnia, zawody sportowe, trochę zapomniana, ale nadal wspaniała cukrowa wata, paczki i napoje, to atrakcje przygotowane przez Radę Rodziców, dyrekcję i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Mrowinie. Miejscem wydarzeń było boisko sportowe w Cerekwicy, czas akcji to piątek 30.05 od godz. 9:00 do 12:00, a bohaterami byli wszyscy uczniowie szkoły.
Zgodnie z oczekiwaniami ogromnym powodzeniem cieszyła się kolorowa, dmuchana zabawka. Nawet szóstoklasiści nie zdołali oprzeć się tej frajdzie. Zjazdom towarzyszyły śmiechy, nawoływania, roziskrzone twarze. Zmęczeni mogli posilić się słodyczami i ochłodzić sokiem, a komu było mało ruchu brał udział w sportowych wyścigach lub meczu piłkarskim. Konstruktorzy wszystkich latawców otrzymają nagrody 20 czerwca.
Całości dopełniała wspaniała, słoneczna pogoda.

Obchody Dnia Dziecka w Zespole Szkół w Rokietnicy

Dnia 31 maja po raz kolejny pracownicy Zespołu Szkół w Rokietnicy zaprosili dzieci i ich rodziców na IX Jarmark Rokietnicki.
Jak zwykle nie zabrakło słodkości, kiełbasek i innych smakołyków, które można było skosztować w kawiarence. Uczniowie naszej szkoły mieli możliwość zaprezentowania swoich licznych talentów: wokalnych, tanecznych, aktorskich i sportowych.
Podczas imprezy trwała licytacja i loteria fantowa. Oprócz tego dzieci naszej szkoły w osobnym losowaniu mogły wygrać cenne nagrody.
Dzięki hojności sponsorów i wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania tej imprezy udało się zebrać 6 509,90 złotych.
Dziękujemy sponsorom, nauczycielom, pracownikom szkoły oraz tym, którzy włączyli się w przygotowanie tego szczególnego dla każdego dziecka dnia.

W dniu 1 czerwca 2008 r w obecności Wójta Gminy Rokietnica Bartosza Derecha, księdza proboszcza Andrzeja Magdziarza oraz zaproszonych gości odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie placu zabaw w Kiekrzu.

Jako Sołtys dziękuję mieszkańcom Kiekrza i Starzyn, Radnym Kiekrza za pomoc w organizacji placu. Wszystkie prace wykonane zostały w czynie społecznym tzn. ogrodzenie placu, wycinka zbędnych drzew, krzewów oraz uporządkowanie całego terenu. Zostały posadzone kwiaty, które zdobią plac, ogrodnikom dziękujemy. Przybyłe dzieci wraz z rodzicami i dziadkami zabawiał i zapraszał do różnych konkursów pan Ireneusz Lesicki nasz mieszkaniec. Wystąpił chórek dziecięcy „Schola" pod kierownictwem pani Dzięcioł. Zabawy i konkursy przygotowała i poprowadziła pani Beata. Dzieci uczestniczące w konkursach i zabawach otrzymywały ciekawe nagrody. Sponsorom dziękujemy.
Dla wszystkich dzieci były soczki i drożdżówki. Nasze panie przygotowały smaczne pieczywo domowe, grillowaną kaszankę, chleb ze smalcem i ogórkiem.

8 czerwca odbył się festyn „Wakacje z Bogiem" przy parafii Kierskiej, gdzie nasze panie przygotowały swojskie jadło, wspomagając Caritas w Kiekrzu.
Jeszcze raz pragnę wszystkim podziękować za pracę i czas poświęcony dla integracji naszej małej społeczności i zaprosić do dalszej współpracy.

Sołtys Kiekrza
Wiesław Dziamski

Dziecko, człowiek szczególny

Żadna grupa społeczna nie jednoczy tak bardzo wszystkich mieszkańców Przybrody, jak dzieci. Żadne też przedsięwzięcie, nie wzbudza tylu pozytywnych emocji i wspólnego wysiłku, jak organizacja Dnia Dziecka.

Z pewnością przebieg przybrodzkiej imprezy był podobny do wielu innych, które odbywały się na terenie naszej gminy: z konkursami, zawodami sportowo-sprawnościowymi i mnóstwem nagród oraz niespodzianek, ale dla mnie najważniejsze jest zaangażowanie się w organizację

wszystkich dorosłych mieszkańców. Już na lutowym Zebraniu Wiejskim, Przybrodzianie zobowiązali się do zbiórki pieniędzy na przeprowadzenie Dnia Dziecka, niektórzy z nich, chcieli nawet wywiązać się z tego, przy opłatach podatkowych w maju.
I nie ważne było czy ktoś jest rodzicem czy nie, ważny był cel. Z zebranych przez druhów OSP do puszki pieniędzy, każde dziecko wyszło z imprezy z paczką. Przygotowanie placu na zabawę, poprowadzenie jej i opieka nad dziećmi, to też zasługa sporej liczby osób dorosłych.
Budujące w tym wszystkim jest to, że coraz więcej współorganizatorów, to młodzi ludzie, którzy niedawno sami byli uczestnikami Dnia Dziecka: uczniowie szkół ponad gimnazjalnych, studenci, dwudziestolatkowie. Święto Dziecka było w Przybrodzie radosne i wesołe, bo wprawdzie dziecko to też człowiek, ale jednak szczególny, które wymaga od nas nieco więcej troski i opieki, i dobrze jest, kiedy wszyscy o tym pamiętamy.

Za pamięć chcę podziękować, nie tylko całej naszej społeczności, w tym Urzędowi Gminy w Rokietnicy, ale także indywidualnie: Rodzinie Skrodzkich, Kryków (sklep „ABC"), Bartkowiaków, OSP Przybroda, Radnym z Rokietnickiego Forum Obywatelskiego i wójtowi Bartoszowi Derechowi.

Magdalena Jujeczka

Dzień Dziecka w Żydowie

Z okazji Dnia Dziecka 1.06 odbył się festyn dla dzieci i młodzieży na boisku przy świetlicy wiejskiej w Żydowie. Frekwencja na festynie była duża, przybyli rodzice i opiekunowie z dziećmi i młodzieżą. Główne atrakcje festynu to m.in. loteria fantowa, konkursy zręcznościowe, tańce na gazecie, zawody piłki siatkowej. Na festyn przybyła zaproszona z Przecławia Sekcja Straży Pożarnej.
Strażacy wozili wozem bojowym licznie zgromadzone dzieci, pokazali dzieciom ubiory strażackie wraz z ekwipunkiem oraz wyposażenie wozu bojowego.
Na zakończenie pokazu zgromadzeni mogli podziwiać siłę armatek wodnych przy pozorowanej akcji gaszenia ognia. Podczas festynu uczestnicy mogli posilić się hamburgerami, kiełbasą z grilla, do których serwowano sałatki warzywne. Przy kawie można było skosztować przeróżne ciasta.
Za trud i zaangażowanie oraz kultywowanie tradycji składam podziękowania dla pań z Koła Gospodyń Wiejskich Żydowo.
Przy zorganizowaniu festynu pomagali sponsorzy :
p. J.D. Sobieccy
p. M.M. Cichoccy
p. P.J. Rzepka
Cukiernia „u Kamilka"
p. D. Antkowiak

p. W. Wróbel
firma POL-ARGI z Lubonia
firma Sunex z Rokietnicy

Radny Wojciech Mazurek

Informacje Zarządu Koła PZW „Sterlet" w Rokietnicy

Zarząd gminnego Koła PZW „Sterlet" zorganizował festyn dla dzieci z naszej gminy z okazji Dnia Dziecka. Festyn co roku cieszy się dużą popularnością, przybyło 40-oro dzieci z okolicznych wsi tj. Soboty, Pawłowic, Kiekrza, Rokietnicy, Żydowa, Rostworowa, Krzyszkowa. Główną atrakcją festynu były zawody wędkarskie, które odbyły się na rzece Samicy przy wypływie z J.M. Kierskiego. Emocji nie brakowało. Dzieci łowiły dorodne leszcze, płocie wzdręgi. Dwoje dzieci nie złowiło żadnej ryby, pozostałe dzieci uzyskały przyzwoite wyniki.

Zwyciężyli:
M. Gabryś – chłopiec
E. Mazurek – chłopiec
W. Baum- dziewczynka
P. Jędrowska – dziewczynka
S. Baum – dziewczynka

Przy zorganizowaniu zawodów pomagali: Piekarnia P. Łakomy, Cukiernia „U Kamilka", p. R. Goraj, p. M. Kortus, p. M. Lota, p. Z. Kazimierczak, p. E. Wierzbicki, Zarząd Koła PZW Rokietnica, Firma A. Podeszwa- Jaxson Poznań.

Sprostowanie

II miejsce, a tym samym wicemistrzem Koła został kol. R. Gabryś za pomyłkę przeprasza Zarząd Koła PZW

Apel

Wakacje, które wkrótce nadejdą, to pora odpoczynku i relaksu dla dzieci, młodzieży oraz rodziców. Brak zdrowego rozsądku i lekkomyślność prowadzą często do ludzkich tragedii, nie tylko na drogach, lecz podczas kąpieli lub wędkowania. Życząc miłego wypoczynku na łonie natury proszę o rozwagę i odpowiedzialność oraz szacunek dla otaczającej nas przyrody.

Prezes Koła PZW
Wojciech Mazurek

O uśmiech dziecka

W dniu 31.05.2008r w Klubie Sołectwa Mrowino-Cerekwica odbyła się uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Do aktywnego udziału w tej imprezie przyłączyło się sołectwo Napachanie-Dalekie oraz sołectwo Kobylniki. Wspólnie z grupą prawdziwych przyjaciół dzieci przygotowaliśmy dużą ofertę urozmaiconych imprez, które mogły zadowolić nie tylko bohaterów tego dnia, ale i osoby dorosłe.

Na scenie naszego klubu dzieci oraz zaproszeni goście mogli obejrzeć wspaniały spektakl w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej w Rokietnicy pod tytułem „Co stało się z naszą bajką". Następnie podziwialiśmy występ grupy tanecznej oraz dwie sekcje Karate UKS „Błyskawica". Gościnnie wystąpiły również u nas dziewczyny ze Szkoły Podstawowej w Pamiątkowe i wykonały piosenki biesiadne. Następnie odbyły się konkursy: recytatorski, śpiewu, wyklejanek ze słonecznikiem w tle oraz turniej o statuetkę najlepszego strzelca „paintballa". Każde dziecko brało udział w losowaniu nagród, a także otrzymało w restauracji „Biesiadna" deser lodowy. Na zakończenie imprezy, wręczono teczki - niezbędniki ucznia. Zorganizowanie tej imprezy było możliwe dzięki zaangażowaniu wielu osób oraz sponsorów, których wymieniam:

Urząd Gminy Rokietnica
Rada Sołectwa Mrowino- Cerekwica, Napachanie-Dalekie i Kobylniki
Biblioteka Gminna w Rokietnicy
Gminny Ośrodek Kultury w Rokietnicy
Małgorzata i Andrzej Żebrowscy - Szkoła Jazdy Cerekwica
Szymon Łubka - Auto Naprawa, Mrowino
Grzegorz Jakś -EKO - DOM - Kiekrz
PHU A.M. Drgas „Chata Polska"
Team Works -Usługi Informatyczne -Piotr Szatkowski Rokietnica
Poi-Mak – Przemysław Makowiak
Sklep Komputerowy Link w Rokietnicy
„KA-MET" skład opału i skup metali w Mrowinie
Agencja Reklamowa „ARDO" Robert Tomaszkiewicz Poznań
Pan Tadeusz Frankus Kiekrz
Pan Włodzimierz Czyż

Szczególne podziękowania za pomoc w przygotowaniu tej uroczystości kieruję pod adresem radnych: Teresy Bartol, Sylwii Kiejnich, Arka Klapińskiego, Ryszarda Lubki oraz Teresy i Klaudii Wieczorek. Paniom nauczycielkom z Zespołu Szkół w Rokietnicy, Katarzynie Pohl, Wiesławie Haliasz, Iwonie Speina za przygotowanie zespołów artystycznych do występów.

Naszymi specjalnymi gośćmi byli: Pan Bartosz Derech, Wójt gminy Rokietnica; Pani przewodnicząca Rady Gminy Rokietnica, Teresa Bartol; Ksiądz proboszcz parafii w Cerkwicy, Krzysztof Młynarczyk; Sekretarz gminy, Leszek Skrzypiński.

O szczery i prawdziwy uśmiech dzieci zadbały osoby przebrane za bohaterów bajek, a na koniec wszyscy mogli zrobić sobie zdjęcie na ogromnych motocyklach. Grupa tworzącego się u nas klubu motocyklistów ogłosiła konkurs pod tytułem: „wybieramy nazwę klubu motocyklowego" - finał w sierpniu, na festynie rodzinnym.

Sołtys wsi Mrowino-Cerekwica, Róża Lubka

DZIESIĘCIOTYSIĘCZNY ROKIETNICZANIN

JEST JUŻ WŚRÓD NAS !

13 czerwca 2008 roku o godzinie 11.50 w USC w Rokietnicy został zameldowany 10 000 obywatel naszej gminy. **Hubert Tadeusz Kubiak** urodził się 6 czerwca 2008r w Czarnkowie, ale właśnie 13 czerwca jego akt urodzenia, będący podstawą zameldowania, dotarł do nas pocztą. Szczęśliwi rodzice, Joanna i Tomasz Kubiak, mieszkają w Rokietnicy. Są nowymi mieszkańcami naszej gminy. Wszyscy gorąco im gratulujemy. Mały Hubert i jego rodzice otrzymają z rąk Wójta gminy Rokietnica, Bartosza Derecha i Przewodniczącej Rady Gminy, Teresy Bartol, specjalną nagrodę – weekendowy wyjazd nad morze. Obszerną relację wraz wywiadem ze szczęśliwymi rodzicami Huberta Kubiaka, zamieścimy w lipcowym numerze „Rokickich Wiadomości". *D.P.*

Rok klimatu i środowiska w Rokietnicy

CZŁOWIEK A ŚRODOWISKO CZ. I- WYMIAR GLOBALNY

życie zgodne z przyrodą
jest życiem moralnym
/I. Lucius Annaeus Seneca /
Seneka Młodszy

Dawno temu glob ziemski porastały ogromne obszary leśne. Wszystko funkcjonowało w stanie idealnej równowagi biologicznej. Człowiek jednak się wyłamał. Postanowił czynić sobie ziemię poddaną. Zaczął od wypalania lasów, by w ich miejsce siać zboże. Z roku na rok, wraz ze znikaniem wielkich połaci leśnych, znikali naturalni jego mieszkańcy - świat roślin i zwierząt utracił bezpowrotnie wiele gatunków. Jeszcze parę wieków wstecz w polskich borach królem zwierząt był potężny tur, wysoki na 3 metry i ważący niemal tonę. Władysław Jagiełło przygotowując się do bitwy pod Grunwaldem, swoje wojska zaopatrywał w mięso pozyskane między innymi z tura. Ostami tur padł ze starości w 1627 r.

Drugi co do wielkości przedstawiciel polskich lasów - żubr - żyjący na wolności też wyginął. Obecnie żyjąca całkiem już pokaźna populacja żubra, potomkowie nielicznego stadka żyjącego w niewoli i niedobitków żubra kaukaskiego, jest w dalszym ciągu zagrożona wyginięciem.

Wzrastające zapotrzebowanie na drewno powoduje postępujące wyniszczanie Puszczy Amazońskiej - zielonych płuc ziemskiego globu. Rozległe jej tereny są także naturalnym rezerwuarem wody. Niszczenie puszczy może doprowadzić do niedoborów wody w wielu miejscach kuli ziemskiej. Już dziś jest niestety źródłem wielu niekorzystnych zmian klimatycznych odczuwalnych i u nas.

W walce ze szkodnikami upraw rolnych człowiek wynalazł świetną broń -DDT. W Polsce - starsi zapewne pamiętają, używany był pod nazwą Azotox . Środek ten stosowany w latach 60-tych ubiegłego wieku, skuteczny w walce ze stonką ziemniaczaną, nie uległ biodegradacji i jeszcze dziś można go spotkać w mięśniach ryb i zwierząt na całym świecie. Jest wyjątkowo groźną trucizną również dla człowieka.

Człowiek dla swojej wygody wynalazł wiele urządzeń nie zdając sobie sprawy ze skutków ubocznych ich działania. Lodówka. Do napełniania agregatów chłodniczych używano freonu.

Podczas utylizacji tych urządzeń uwolniony gaz - freon - dostając się do atmosfery spowodował powstanie tzw. dziury ozonowej. Ozon będący składnikiem atmosfery ziemskiej chroni skutecznie wszystko co żywe przed szkodliwym działanie promieni słonecznych. Po alarmie uczonych opracowano technologię chłodzenia bez freonu. Lepiej późno niż wcale -mówi stare porzekadło.

Na przestrzeni wieków człowiek będący jednym z elementów całego ekosystemu próbując podporządkować sobie naturę i uczynić życie coraz wygodniejsze zrobił wiele dobrych uczynków, niestety poczynił też wiele szkód. To właśnie „pan ziemi" naruszył równowagę biologiczną. Negatywne skutki tej nierównowagi obróciły się przeciw niemu. Efekt cieplarniany, zła izolacja budynków, emisja spalin to już zjawisko globalne.

Uczeni całego świata biją na alarm. W ciągu kilkudziesięciu lat stopnieje część lodów Arktyki i Antarktyki na tyle, że poziom oceanów wymaże z map świata większość Holandii, zniknie wiele wysp np. Mauritius i innych wysepek zamieszkałych przez ludzi. Większość stacji narciarskich w Alpach przestanie funkcjonować, bo nie będzie pokrywy śnieżnej. Już dziś budowane są specjalne ośrodki narciarskie pod dachem. Jednak na takie uprawianie narciarstwa stać będzie nielicznych.

Człowiek - pan ziemi - naruszył równowagę biologiczną panującą w przyrodzie. To on jest przede wszystkim winowajcą coraz częstszych wichur i trąb powietrznych. Ten winowajca czuje się zobowiązany do naprawienia tych szkód, które wyrządził. Czyni to, lecz skutek nie jest adekwatny do oczekiwań. Nie wystarczą same zarządzenia, nakazy i zakazy. Tego muszą chcieć wszyscy. My również. Ale o tym w następnym artykule.

Adeck

ROKIETNICKI DZIEŃ BEZ FOLIÓWKI
– koniec akcji początkiem świadomego działania

Każda akcja, oprócz idei fix, aby przyniosła pożądany skutek i wymierny efekt musi „być nośna", czyli trafiać, angażować i zarażać jak najwięcej osób, które z propagowanego hasła uczynią wprowadzoną w życie, powszechnie obowiązującą zasadę.

Ogólnopolskie proekologiczne przedsięwzięcie pod nazwą „Dzień bez torebek foliowych" rozpoczęły w gminie Rokietnica dzieci i młodzież z przedszkola, szkół i gimnazjów, które wykonały plakaty z odezwą skierowaną do wszystkich placówek handlowych z terenu gminy. Najmłodsi plastycznie zachęcali właścicieli sklepów do używania zamiast „foliówek" toreb z surowców naturalnych.

Pomysłodawcą i gorącym orędownikiem całej akcji był Jerzy Gmerek, wiceprzewodniczący Rady Gminy, za którego przykładem poszli wszyscy radni. Odwiedzając placówki handlowe w swoich miejscowościach zajęli się kolportażem wykonanych przez młodzież plakatów, a 5 czerwca między godziną 10.00 a 11.00 w centralnych punktach naszej gminy rozdawali bezpłatne torby z lnu i papieru z napisem „Rokietnica przyjazna środowisku". Ekologiczne opakowania zostały zakupione z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, uchwalonego z inicjatywy radnych oraz z Funduszu Promocji. Wszyscy członkowie naszej społeczności z zadowoleniem i zrozumieniem przyjęli zaproponowany „ekologiczny" sposób na zakupy. Przecież przyzwyczajenia, zwłaszcza te złe, nie są powodem do chwały i godna poparcia jest każda sposobność ku temu, by je zmienić, nawet wtedy gdy, na pierwszy rzut oka, wydaje się to bardziej uciążliwe i mniej wygodne.

Drogi Mieszkańcu, włącz się do naszej akcji, weź idąc na zakupy ekologiczną torbę wielokrotnego użytku, a „foliówki"? OD DZIŚ PUŚĆMY JE WSZYSCY „Z TORBAMI".

D. Potrawiak

Zgodnie z zapowiedzią, podajemy pełną listę placówek handlowych z terenu gminy Rokietnica, których właściciele z dużym zrozumieniem i zadowoleniem podeszli do całej akcji. Dziękując za zaangażowanie mamy nadzieję, że korzystanie z opakowań z surowców naturalnych stanie się od 5 czerwca codziennym, dobrym, tak potrzebnym zwyczajem. – redakcja.

Dorota Antkowiak; Żydowo, ul. Rostworowska 14/1
Iwona Górska; Rokietnica, ul. Szamotulska 12B
Marcin Wujek; Rokietnica, ul. Pocztowa 6
Ewa Nadolna; Rokietnica, ul. Golęcińska 15
„BOCIAN" Sp. z o.o. Market Staropolski; Rokietnica, ul. Pocztowa 2 c
P.H.U. Drgas s.c. Marek i Aneta Drgas; Rokietnica,. Ul. Golęcińska 16 (Polska Chata)
Józef Rzepka; Rokietnica, ul. Pocztowa 1a
Lucyna Brzozowska; Rokietnica, ul. Miłosza 5
Tomasz Wojnar; Rokietnica, ul. Koszycy 1a
Beata Mruk; Rokietnica, ul. Szamotulska 8a
Michał Janowicz; Mrowino; ul. Poznańska 4a
Sonia Nowak; Mrowino, ul. Budzisława 5
Irena Gorońska; Napachanie, ul. Poznańska 6
Michał Maks; Napachanie, ul. Poznańska 23
Piotr Grabiak; Cerekwica, ul. Szamotulska 9
Małgorzata i Gerard Błaszczak; Mrowino, ul. Poznańska 2
Łucja Żabińska; Kobylniki, ul. Szamotulska 7
Zbyszko Bednarski; Napachanie, ul. Rokietnicka 1a
Zbyszko Bednarski; Kobylniki, ul. Szkolna
Józef Rzepka P.P.U. Wyoblarz Sp. z o.o.; Krzyszkowo, ul. Koszycy 1B
Irena Justyniańska; Sobota, ul. Poznańska 24a/2
Wanda Nowakowska; Krzyszkowo, ul. Główna 10
Zofia Wojtasiak; Żydowo, ul. Rostworowski 1
Maria Mosiężna Sklep „JAKUBEK"; Kiekrz, ul. Starzyńska 41
Stanisław Mruk; Pawłowice; ul. Pawłowicka 16 B
Zofia Kortus, Janina Antoniewska; Kiekrz, ul. Kierska 16
Zenon Kujawa; Pawłowice , ul. Pawłowicka 4
Izabela Kryk; Przybroda, ul. Kaźmierska 22
Piotr Łakomy Piekarnia; Rokietnica, ul. Golęcińska 2
Małgorzata Waligóra;Rokietnica, ul. Pocztowa 4/1
Piotr Mazurczak „AMBER TRADE"; Rokietnica, ul. Pocztowa 7
„NATALIA" Marzena Kotyrba; Rokietnica, ul. Golęcińska 2
„PANDA" Jacek Florkiewicz; Rokietnica ul. Szamotulska
Apteka, Dorota Derezińska; Rokietnica ,ul. Szamotulska 31
Artur Lisiak, „Cukiernia u Kamilka", Rokietnica, ul. Gminna 1

Dbajmy o środowisko

Drogim mieszkańcom, przypominamy, że w myśl ustawy o odpadach z dnia 27 kwietnia 2001 r oraz ustawy o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym z 29 lipca 2005 r pozbywanie się w/w urządzeń oraz ich przetwarzanie jest możliwe tylko w specjalnie do tego przygotowanych miejscach.
W Rokietnicy przy ul. Rolnej 39 na terenie bazy SKR rozpoczęła działalność firma World Wide Recycling Sp. z o.o., która będzie przyjmować wszelkiego rodzaju zużyty sprzęt od mieszkańców i podmiotów gospodarczych z terenu gminy Rokietnica i sąsiadujących gmin, w dniach od poniedziałku do piątku, w godz. Od 7.00 do 15.00 lub po telefonicznym uzgodnieniu, pod nr 061 66 750 88, wydając zainteresowanym stosowne zaświadczenia o przekazaniu zużytego sprzętu.

Troska o środowisko zobowiazuje!

SŁONECZNIK - UŚMIECH DLA ROKIETNICY

W dzisiejszym artykule chciałabym Państwu przedstawić Słonecznik-jego ziarno jako walor kulinarny czyli składnik sałatek, panierek oraz chleba. Nie od dziś wiadomo iż natura obdarzyła rośliny zdolnością akumulowania i przerabiania energii słonecznej, którą potem oddają człowiekowi. Jaki więc pokarm daje nam energię życia? Taki, który rośnie pod promieniami słońca, bowiem tylko słońce jest uniwersalnym źródłem energii dla wszystkiego, co żywe. Od odżywiania zależy nie tylko stan naszego zdrowia, ale też długość życia. Jak głosi przysłowie „Jak jemy, tak żyjemy". Należy szczególnie zaznaczyć, że odżywianie, oparte tylko na liczeniu kalorii jest błędne z filozoficznego punktu widzenia. Ważnym faktem w spożywanym pokarmie nie jest to, ile kalorii on posiada, a ile energii organizm może otrzymać przy jego trawieniu. Chociaż produkty pochodzenia roślinnego posiadają mniej kalorii, to organizm przy ich trawieniu otrzymuje więcej energii, dlatego po spożyciu na przykład talerza kaszy gryczanej posypanego ziarnem słonecznika i ziołami człowiek czuje się lekko, chce mu się pracować. Natomiast po zjedzeniu kawałka mięsa czujemy się ociężali. Nasi przodkowie wiedzieli o tym znacznie wcześniej, a mądrość wschodnia mówi: „Bóg stworzył pożywienie, a diabeł kucharza". Podsumowując, umiejętność prawidłowego odżywiania to wielka sztuka! Nie wystarczy smacznie gotować, trzeba się nauczyć prawidłowo odżywiać. W tym miejscu należy przywołać nasz skromny słonecznik, jego ziarno, które choć troszkę przybliży nas do prawidłowego odżywiania. Pragnę Państwu przedstawić kilka przepisów z ziarnem słonecznika. Pierwszy przepis to wspaniały chleb ze słonecznikiem, który wybornie smakuje ze świeżym masełkiem lub smalcem z cebulką. Następnym będzie sałatka z fasoli czerwonej i ziarna słonecznika. Trzeci specjał to ziemniaki pieczone ze słonecznikiem, a zakończymy cebulakami. Życzę wszystkim smacznego, bowiem jakie jedzenie, taki nastrój.

Z pozdrowieniami,
Małgorzata Szymańska

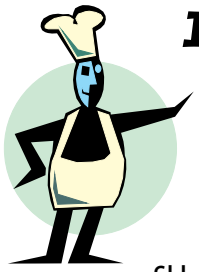

Kącik kulinarny

Chleb ze słonecznikiem

Składniki:

● 400 ml wody ● 500 gram mąki pszennej ● 150 gram mąki żytniej ● 2 łyżeczki soli ● 2 łyżeczki cukru ● 2 łyżki oliwy ● 1 opakowanie drożdży instant ● 1/3 szkl ziaren słonecznika

Wykonanie:

Z wyżej wymienionych składników należy zagnieść ciasto, by uzyskać gładką konsystencję i odstawić do wyrośnięcia na około pół godziny. Następnie należy dodać ziarno słonecznika i ponownie wyrobić i odstawić by rosło w ciepłym miejscu kolejne pół godziny. Po upływie tego czasu ciasto ponownie wyrabiamy, wkładamy do foremki wyłożonej pergaminem i dajemy ciastu odpocząć pół godziny, aby wyrosło. Wyrośnięte ciasto wkładamy do piekarnika nagrzanego do temperatury 200°C na około 45- 50 minut. Gorący chleb wyjmujemy z foremki i zawijamy w płócienną ściereczkę by ostygł.

Sałatka z fasoli czerwonej i ziaren słonecznika

Wykonanie:

2 puszki fasoli odcedzić z zalewy, przełożyć do salaterki. Ugotować 4 jajka na twardo, ostudzić i pokroić w kostkę. Drobno pokroić 2 średnie cebule i 4 średnie korniszony, obrać 4 ząbki czosnku i 2 łyżki ziaren słonecznika. Do fasoli dodać pokrojone korniszony, 1 łyżeczkę soku z cytryny, szczyptę bazylii i słonecznik, zamieszać. Następnie dodajemy troszkę tymianku, 1/4 łyżeczki kurkumy, 2 łyżki majonezu, pokrojone jajka, 1 łyżeczkę kminku mielonego oraz pokrojoną cebulę, czosnek wyciśnięty przez praskę, 1/3 łyżeczki chili, pieprz i sól do smaku. Podawać z chlebem z masłem lub do obiadu jako jarzynę.

Ziemniaki pieczone z ziarnem słonecznika

Składniki:

● 8-10 ziemniaków ● 2 łyżki masła roślinnego, mąka, bułka tarta ● 2 łyżki nasion słonecznika, pieprz, sól

Wykonanie:

Ziemniaki ugotować w mundurkach, obrać, posypać solą i pieprzem. Panierować w mące, roztrzepanych jajkach i bułce tartej wymieszanej z ziarnem słonecznika. Stopić tłuszcz w brytfannie, ułożyć ziemniaki i wstawić do nagrzanego piekarnika. Upiec na rumiano, kilka razy obracając w czasie pieczenia.

Cebulaki

Składniki:

opakowanie mrożonego ciasta francuskiego ● 500 gram cebuli ● 100 gram masła lub 1/2 szklanki oliwy, jajko sól, pieprz, ziarno słonecznika

Wykonanie:

Rozmrozić ciasto francuskie, obrać cebulę i pokroić w plasterki, usmażyć na maśle lub oliwie na jasnozłoty kolor. Doprawić solą i pieprzem, pokroić ciasto w romby lub kwadraty. Ułożyć je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia, rozmącić jajko, posmarować nim każdy kawałek ciasta i rozłożyć łyżeczką cebulę. Posypać słonecznikiem i piec w piekarniku nagrzanym do 200°C około 20 minut.

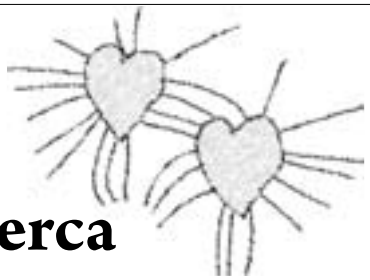

Z serca do serca...

Najpiękniejsze co rodzic może dać swojemu dziecku to czas.

Moja mała Zosia skończy niedługo 1,5 roku, , a ja już denerwuję się, czy będę mogła sprostać jej wychowaniu .Rodzice i znajomi uważają mnie za dobrą matkę i śmieją się z moich przedwczesnych obaw. Może mają rację gdyż faktycznie dbam o jej wszystkie potrzeby na bieżąco, obserwuję nieomalże każdy jej krok, troszczę się o bezpieczeństwo, ale chciałabym uniknąć błędów wychowawczych , które mogłyby w przyszłości jej zaszkodzić.

Pełna matczynych obaw Ola B.

Pani Olu,

nigdy nie jest zbyt wcześnie by zacząć budować przyjaźń i dobre kontakty z naszym dzieckiem. Nie można i nie da się „rozpuścić" dziecka , które ma nie mniej niż 18 miesięcy. Nie obawiaj się, że możesz rozpieścić niemowlę przez zbyt częste branie na ręce kiedy ono płacze (przed czym często przestrzegają nas nasze mamy i babcie). Twoje dziecko potrzebuje uczenia się poczucia pewności i bezpieczeństwa. Na tym etapie matka jest dla niego jedyną oazą, w której czuje się bezpieczne. Nie bój się brać dziecka w ramiona gdy płacze w nocy, a nawet utul je na swojej poduszce. Dziecko płacze, gdy mu coś dolega, bo płacz to jedyny sposób w jaki może zakomunikować Ci swoje potrzeby. Pozwól swojemu dziecku już teraz, by kreowało swój obraz nie zapominając, że jesteś pierwszym nauczycielem w jego życiu. Proponuję byś w niedalekiej już przyszłości (od 2,5 roku) wskazywała na niewłaściwe zachowania Zosi, ale przede wszystkim chwal i aprobuj te dobre. Niech Zosia nie czuje, że aby pozyskać Twoją przyjaźń musi na nią zarobić. A przede wszystkim przeznaczaj jej tyle czasu, ile tylko jest to możliwe. Przeznaczaj na zabawę z nią sporą część każdego dnia, baw się w to co ona chce się bawić, śmiej się razem z nią, pokazuj jej to co piękne w jej otoczeniu. Dzieci wychowywane właśnie w towarzystwie dobrych obrazów świata i którym otoczenie mówi, że są kochane i wyjątkowe mają mniejsze problemy z akceptacją samych siebie w przyszłości, natomiast te, które pochodzą z surowych, oschłych i tchnących oziębłością emocjonalną domów, często cierpią z powodu poczucia swojej małej wartości i wciąż szukają sposobów na zdobycie akceptacji rówieśników i otoczenia w ogóle.

Naszym - matek i ojców powołaniem jest zadbanie o to, by dziecko czuło się bezpieczne i kochane.

Droga Olu!

Jeszcze jedna bardzo istotna rzecz w wychowaniu dziecka - karcenie. Rodzicielska miłość nie może obyć się bez karcenia ponieważ jesteśmy odpowiedzialni za nauczenie naszych dzieci, jak żyć w społeczności z drugimi, a rodzice którzy pragną wychować dziecko według chrześcijańskich norm muszą im pokazać jak żyć w granicach wyznaczonych przez Boże prawa i być im posłusznym. W tym temacie odsyłam Ciebie do licznych ciekawych lektur, w które możesz zaopatrzyć się w specjalistycznych księgarniach.

Moje skromne uwagi potraktuj bardziej jako doświadczenia matki dorosłej córki niż jako obowiązujące i zawsze sprawdzające się zasady wychowawcze.

Życzę wielu pięknych chwil w Twoich kontaktach z Zosią,

Pozdrawiam,

Teresa Bartol

„Klub Kobiet Aktywnych" Babskie Sprawy

Tym razem nie mam problemu, jak rozpocząć rozmowę z Państwem. Przecież od początku czerwca nie ma innego tematu jak mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Najlepiej żeby można było podać na śniadanie piłkę, na obiad piłkę, a na kolację wszystkie mecze z danego dnia. Pamiętacie panie niedzielę kiedy nasi grali z Niemcami – to był cyrk, a najgorsze, że ja też dałam się wkręcić i prawie miałam łzy w oczach kiedy Polacy przegrali. Musimy jakoś do końca miesiąca wytrzymać. Przed nami sporo emocji i nerwów.

Moje koleżanki z Klubu prosiły, abym napisała o paru ważnych sprawach, które Ich zdaniem powinny znaleźć rozwiązanie - w miarę szybko. Pierwsza rzecz to skrzynki pocztowe – należy umieścić przy nich kosz na śmieci. Po otwarciu skrzynki okazuje się, że najwięcej jest tam ulotek i różnego rodzaju reklam - wszystko to ląduje na ziemi, bo brak koszy. Chcemy ładnej Rokietnicy więc prosimy o więcej koszy.

Następna sprawa dotyczy ograniczenia prędkości. Wszystko jest ok., znaki informują, że należy zwolnić, ale na tym koniec. Kierowcy wcale nie stosują się do nakazów, o wypadek nie trudno, zwłaszcza w pobliżu szkoły. A może fotoradary (wystarczą atrapy) zmuszą kierowców do wolniejszej jazdy? Ruch w Rokietnicy rośnie w zastraszającym tempie, potrzeba więcej świateł, szczególnie w targową środę. Następna paląca sprawa, to parkingi - znaleźć wolne miejsce właśnie w ten dzień równa się wygranej.

Jeszcze jedna bolączka – ekologia. Walczymy o czyste środowisko, chcemy zlikwidować foliowe opakowania i siatki do zakupów, a wydaje mi się, że nie mniej palącym problemem są nasze kominy. Wystarczy przejść się na spacer około godziny 22.00. Wydobywają się z nich kłęby czarnego, obrzydliwie śmierdzącego dymu. Ludzie palą wszystko co tylko nadaje się do ognia i nie ważne, że środowisko na tym cierpi, ale UWAGA! te brudy są jak bumerang - odbiją się na waszych wnukach w postaci białaczki, albo innego świństwa, gratuluję przewidywalności. Może warto uruchomić telefon ratunkowy, alarmowy – nie ważne jak go zwał, ważne aby zaalarmowane służby natychmiast wlepiały solidne kary pieniężne, może to powstrzyma bezdusznych palaczy śmieci.

Gościłyśmy na naszym klubowym spotkaniu Sołtysa Pana Fudalę. Podzielił się z nami nowinkami rokietnickimi. Najlepsza wiadomość to plac zabaw dla maluchów - super sprawa. Nareszcie mamy miejsce przeznaczone tylko dla najmłodszych.Tym którzy przyczynili się do powstania placu należy się medal i mocne buziaki od maluchów.

O mamo nie wyrobię, jak to dlaczego? – bo telewizor zagrzewa się od Euro. Wczoraj było ciężko, ale dzisiaj? Właśnie jest czwartek 12 dzień maja i mecz o wszystko. To jest takie zagrzewanie kibiców jak wojów do bitwy pod Grunwaldem. Jestem ciekawa drogie Panie, czy któryś z zagorzałych kibiców zauważyłby wieczorem nasze zniknięcie?

Na początku czerwca była wycieczka do Ciechocinka, towarzystwo mieszane: panie z naszego klubu i nie tylko. Kto był taki hojny i pozwolił podziwiać uroki tego pięknego kurortu? GOK i jego szefowa pani Jadwiga Waligóra-Halke. Udało nam się, że mamy taką opiekunkę. Minął rok od naszego pierwszego klubowego spotkania. Postanowiłyśmy to uczcić urządzając piknik, na który zaprosiłyśmy zaprzyjaźnionych gości. Już od miesiąca, albo dłużej trwają przygotowania. Zastanawiamy się co ma znaleźć się na stole: jakie surówki, jakie dania na ciepło jakie napoje. Ważną sprawą jest muzyka, ale tutaj okazuje się, że nie ma problemu. Basia Kortus (bo właśnie tam mamy przyjemność się bawić) zapewniła nas, że odpowiedzialny za naszą rozrywkę jej syn stanie na wysokości zadania i zapewni nam szlagiery z naszej młodości. Będzie dobrze, jeśli ten dzisiejszy mecz o wszystko wygramy. Fajnie, że dzisiaj jest czwartek i mamy o 18.00 nasze klubowe spotkanie. Do domów wrócimy wieczorem i... no właśnie, co będzie? Za dziesięć godzin będzie po krzyku. Chwileczkę, nie rozumiem o co tyle hałasu, przecież już raz wygraliśmy pod Wiedniem, pamiętacie? w 1683 r. i to był także 12 dzień miesiąca (tylko, że września), a więc sprawa przesądzona wygramy, wygramy, wygramy! Austrię pokonamy! Nasze klubowe spotkanie zakończyłyśmy tak, aby zdążyć na mecz.

Pozdrawiam

Plotkara Barbara

PS – nie udało się. W domu grobowy nastrój, nawet nie zamierzam wszczynać jakiejkolwiek rozmowy, musimy jakoś to przeżyć.

SĘDZIA KALOSZ !

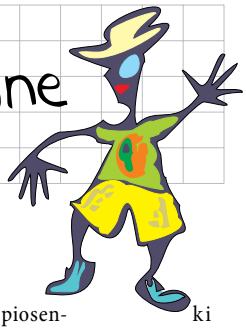

Gimnazjum Napachanie

Teksty piosenek

„Ostatni tramwaj"

Wsiądź na rower, już w tej chwili,
Przejedź na nim cały świat,
Dość trucizny wszędzie mamy,
O środowisko zadbamy.
Jak ci rower nie pasuje ,
Zawsze możesz pieszo iść,
Dotleń ciało, płuca, serce,
Ekologiem bądź już dziś.
Wsiądź dziś w tramwaj i
jedź w miasto,
To dostaniesz za to ciasto.

Klasa II b

„Łakomy niewolnik"

Gdy widzę słodycze to kwiczę,
a oczy mi świecą jak znicze,
wy dobrze o tym wiecie,
że gdy słodycze jecie,
to śmiecicie, śmiecicie i tyjecie.
Ref. Lepszy świat, lepszy świat,
Gdy z Gają za pan brat.
Lubimy dużo jeść,
my jedzeniu oddajemy cześć.
Ciągle mało kasy mamy,
bo w promocji zawsze gramy
Ref. Lepszy świat, lepszy świat,
Gdy z Gają za pan brat.

Klasa III

„Wchodzi kominiarz"

Każdy kominiarz czyści kominy,
By w otworze były mniejsze osadziny.
Szczotą drucianą czyści co roku,
Ściany komina, które są w szoku.
Czyste kominy, to czyste powietrze,
Kominiarz, to klasyk pracy na wietrze.
Więc każdy kto ma jakieś kominy,
Zaprasza go zawsze na wyczyściny.
Na jego widok chwyć się za guzik
Przyniesie ci szczęście i będziesz miał luzik.

klasa II a

„Węzeł"

Kaloryfer od lat wielu służył ludziom przyjacielu!
Ciepło nam w domu było,
Że jest zimno się nie śniło,
Ale przecież to na dworze,
Nic już na to nie pomoże
- powstał nam tlenek węgla IV
i poszły w odstawkę stare kaloryfery,
piece na węgiel i stare sknery.
To są dla nas tylko bajery.
Ref. Wiatr, słońce, woda
To nam energii doda
W domu znów ciepło będzie
U mnie, ciebie, wszędzie!
Geotermalne ogrzewanie
Dla nas łatwe to zadanie,
Z ekologią za pan brat
To jest fakt, to jest fakt!
Trzeba środowisku służyć
Natury nigdy nie burzyć
Węgiel, węgiel to rzecz zła
Wie o tym nawet pchła.
Ref. Wiatr, słońce ....

Klasa I b

Projekt przyrodniczy

W obecnym roku szkolnym w naszej szkole realizowany był międzyprzedmiotowy projekt przyrodniczy „Gaja". W każdej klasie na lekcjach chemii, fizyki, biologii i geografii przeprowadzono zajęcia bazujące na pakiecie edukacyjnym „Wysłannicy Gai".
Zajmowaliśmy się problemami związanymi z powstawaniem oraz segregowaniem odpadów, źródłami oraz skutkami wzrostu zanieczyszczeń wód i powietrza, mówiliśmy o sposobach otrzymywania energii oraz środkach transportu i porównywaliśmy ich wpływ na środowisko. Zastanawialiśmy się nad tym jak być świadomym klientem i co to znaczy zdrowo się odżywić. Uczniowie oglądali filmy, robili ulotki, plakaty i mapy mentalne. Odbyli wycieczkę do Stacji Uzdatniania wody w Poznaniu oraz do Oczyszczalni Ścieków w Koziegłowach. (Dziękuję firmie Aquanet na umożliwienie takiego wyjazdu).
Podsumowanie projektu odbyło się we wtorek 3 czerwca. Tego dnia nie było typowych lekcji. Uczniowie obejrzeli krótkie przedstawienie, w którym główne role grały zanieczyszczenia powietrza. Zdobytą przez cały rok wiedzą mogli pochwalić się podczas pisania testu. Najważniejszym wydarzeniem był konkurs międzyklasowy. Uczniowie mieli do wykonania 4 zadania: napisanie tekstu piosenki i jej wykonanie, zrobienie gazetki na wylosowany temat, wypełnienie specjalnej karty pracy oraz wykonanie stroju ekologicznego. Choć na pierwszy rzut oka niektóre stroje nie wydawały się ekologiczne uczniowie znaleźli takie ich uzasadnienie, które przekonało jury. Nasi uczniowie wykazali dużą wiedzę i zaangażowanie, okazali się świetnymi autorami tekstów nie zapominając o poczuciu humoru.
Dzień zakończyliśmy spotkaniem z koordynatorem ds. CITES z Izby Celnej w Poznaniu. Podczas prelekcji uczniowie usłyszeli o przemycie i handlu zwierzętami. Zostali też ostrzeżeni przed bezmyślnym kupowaniem pamiątek i artykułów pochodzenia zwierzęcego – zwłaszcza podczas zagranicznych podróży.
W przededniu „Dnia bez torby foliowej" uczniowie otrzymali, podarowane przez Urząd Gminy w Rokietnicy, torby papierowe. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że tego typu działania rzeczywiście wpłyną na poprawę świadomości naszego społeczeństwa oraz stanu środowiska, ale na te efekty trzeba będzie poczekać jeszcze kilka lat.

Ewa Piotrowska
nauczyciel chemii i fizyki

Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich

Policealna Szkoła w zawodzie florysta w Zespole Szkół im. J. i W. Zamoyskich w Rokietnicy

Od 1 września 2008r. w Zespole Szkół im. J. i W. Zamoyskich rozpoczyna działanie Policealna Szkoła w zawodzie florysta, pierwsza tego typu szkoła publiczna w Polsce. Starania o jej utworzenia trwały wiele lat. Trudności sprawiał brak zawodu florysty na listach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej.
Przed czterema laty w Rokietnicy powstała jako eksperyment pedagogiczny mający na celu wprowadzenie zawodu na listę MEN Policealna Szkoła Florystyczna. Merytoryczny nadzór sprawowała Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu. W 2007 roku zawód florysty został wpisany na listę MEN, opracowano podstawę programową i program nauczania dla tego zawodu (współautorkami były nauczycielki z Zespołu Szkół w Rokietnicy).
Trwający dwa lata cykl kształcenia wszechstronnie przygotowuje do zawodu florysty. Przedmioty zawodowe obejmują szeroki zakres wiedzy i umiejętności praktycznych niezbędnych do pracy w tym kreatywnym zawodzie. Ze względu na artystyczny charakter zawodu kształcenie obejmuje historię dekoracji roślinnych z elementami historii sztuki oraz podstawy florystyki, przedmioty wprowadzające w plastyczną stronę zawodu oraz zasady projektowania. Program uwzględnia zagadnienia związane z materiałoznawstwem florystycznym roślinnym i nieroślinnym. Najobszerniejszy przedmiot - kompozycje roślinne, pozwala na wszechstronne poznanie zasad tworzenia różnych form dekoracji roślinnych, począwszy od prostych bukietów i kompozycji w naczyniu po kompleksowe dekoracje wnętrz.
Absolwent szkoły będzie posiadał wiedzę i umiejętności przydatne w prowadzeniu własnej firmy florystycznej, a opanowanie zawodowego języka obcego pozwoli na korzystanie z obcojęzycznej literatury fachowej oraz umożliwi podjęcie pracy poza granicami Polski. Nauka w szkole obejmuje także praktykę zawodową, w tym zakresie Zespół Szkół współpracuje z wiodącymi kwiaciarniami Poznania, planowane są również praktyki zagraniczne. Podobnie jak w innych publicznych szkołach słuchacze pokrywają wyłącznie koszty materiałów niezbędnych podczas nauki zawodu.

W zakresie kształcenia zawodowego szkoła współpracuje z uczelniami poznańskimi oraz ze szkołami zagranicznymi, min. z Instytutem Florystyki w Dreźnie oraz Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Ogrodnictwa oddział Poznański (członek Europejskiej Federacji Florystów -FEUPF). Uczniowie pomagają przy imprezach organizowanych przez SITO, min. Międzynarodowych Mistrzostwach Florystycznych Polski, wystawach oraz pokazach florystycznych.
Po zakończeniu dwuletniej nauki absolwent szkoły ma możliwość przystąpienia do zewnętrznego egzaminu potwierdzającego kwalifikację zawodowe. Po zdaniu egzaminu obejmującego etap teoretyczny - test i etap praktyczny uzyskuje dyplom zawodowy wystawiany przez Centralną Komisję Egzaminacyjną (uznawany jest we wszystkich krajach UE). Na życzenie egzaminowanego dyplom uzupełnia suplement w wybranym języku obcym.
Absolwenci szkoły mogą znaleźć pracę w kwiaciarniach, firmach florystycznych, firmach specjalizujących się w dekoracji wnętrz oraz na rynku materiałów florystycznych.

Szkolne zmagania z ortografią

Nauka ortografii wciąż sprawia naszym wychowankom wiele trudności. Dobrze jest zdopingować uczniów do zagłębiania jej tajników poprzez gry i zabawy słowne, a także konkursy ortograficzne. Dzieci chętnie biorą w nich udział. Doskonale się przy tym bawią i jednocześnie przyswajają i utrwalają wiadomości i umiejętności, a zdobyte laury są powodem ogromnej dumy.
W tym roku szkolnym po raz kolejny wzięliśmy udział w Konkursie Powiatowym **„ORTOGRAFICZNE POTYCZKI"** organizowanym przez Szkołę Podstawową w Koziegłowach. Konkurs składał się z trzech etapów – szkolnego, gminnego i powiatowego. W eliminacjach klasowych wyłoniono zwycięzców reprezentujących szkołę w etapie gminnym, nad którym patronat objął Wójt gminy Rokietnica. Stroną organizacyjną zajęła się Pani Beata Dukat, koordynator ds. oświaty oraz polonistki ze Szkoły Podstawowej Zespołu Szkół w Rokietnicy. Urząd Gminy ufundował dyplomy i piękne nagrody rzeczowe dla zwycięzców trzech pierwszych miejsc, tj.:

I miejsce
Jagoda Nowak VI b
Miłosz Piechocki VI a
Monika Jachalska V b
II miejsce
Tomasz Bajon V c
III miejsce
Weronika Dopierała VI c
Kamil Żywanowski IV b

W finale wzięli udział tylko uczniowie, którzy zajęli pierwsze miejsce.
Ortograficzne zmagania w naszej szkole zostały zakończone w czerwcu rywalizacją między klasami czwartymi o laur Mistrza Ortografii Klas Czwartych, który zdobyła drużyna klasy IVb, Eryk Konieczka, Marta Matuszewska, Szymon Sporny i Kamil Żywanowski .

Zbliżają się wakacje, ale nie dla ortografii. Pamiętajmy o niej, gdy będziemy pisać listy z wakacji.

Wiesława Haliasz
Iwona Speina

„Kierując się naturą, nie można w żaden sposób zbłądzić" (przysłowie łacińskie).

Przyroda to wszystko co nas otacza. W myśl tych słów, jak i przytoczonego przysłowia należy postępować i zawsze o nich pamiętać. Aby rozwijać w nas i naszych uczniach wiadomości i umiejętności przyrodnicze, w Szkole Podstawowej przy Zespole Szkół w Rokietnicy realizowany był projekt na temat: „ Nauki przyrodnicze – wszechstronność wykorzystania w życiu codziennym".
Nad projektem pracowali nauczyciele i uczniowie szkoły cały rok. Każda klasa opracowywała zadanie związane z naszą gminą i jej środowiskiem przyrodniczym, pogłębiając fascynacje światem, jego różnorodnością, pięknem i bogactwem. Efektem działań są plakaty, albumy, przepisy kulinarne oraz wiedza o najbliższym nam środowisku przyrodniczym.

Lidia Napierała

SKO w Zespole Szkół w Rokietnicy

Od czterech lat w Zespole Szkół w Rokietnicy działa Szkolna Kasa Oszczędzania, do której należą uczniowie klas I – III. Dzieci od najmłodszych lat uczą się oszczędności i szacunku do pieniędzy.
Patronat nad SKO objął Zarząd Spółdzielczej Grupy Bankowej w Poznaniu i Oddział w Rokietnicy. Dzięki naszemu Patronowi uczniowie klas pierwszych otrzymali książeczki SKO i liczydła dla każdej z klas.
W miesiącu kwietniu ogłoszono konkurs na hasło – reklamę zachęcającą inne dzieci do oszczędzania pieniędzy. Otrzymałam 27 haseł reklamowych. Troje uczniów zajęło I miejsce : Weronika Matuszewska, Piotr Piszora i Bartosz Laskowski. Zwycięzców nagrodzono odtwarzaczami MP3. Pozostali uczniowie (24 osoby) otrzymali radio – budziki.
Wszystkim dzieciom z klas I –III podarowano odtwarzacz płyt DVD.
Nagrody ufundował Zarząd Spółdzielczej Grupy Bankowej w Poznaniu i Oddział w Rokietnicy. Pani Dyrektor Małgorzata Pożoga- Witoszyńska osobiście wręczyła zwycięzcom nagrody.

Gratulujemy nagrodzonym!

Dziękujemy Zarządowi i Pani Dyrektor za ufundowanie nagród.

Opiekun SKO
M. Przynoga

PASOWANIE NA CZYTELNIKA

Uroczystość biblioteczna dla klas pierwszych

„Pierwsza wizyta w bibliotece. Zaczarowany świat książek." Pod takim tytułem, 16 maja, odbyła się uroczystość pasowania na czytelnika uczniów klas pierwszych.

Najpierw dzieci miały okazję dokładnie poznać pomieszczenie biblioteczne, rozmieszczenie książek na półkach, sposób wypożyczania książek. Mogły obejrzeć pieczęć biblioteki, księgi inwentarzowe, karty książek; porównywały wygląd książki nowej i książki zniszczonej oraz różnicę między najmniejszą a największą książką z naszych zbiorów bibliotecznych. Dowiedziały się też na czym polega praca bibliotekarza.

Następnie uczniowie obejrzeli krótką inscenizację przygotowaną przez dziewczynki z aktywu bibliotecznego. Wysłuchali skarg i próśb książki. Dowiedzieli się, dlaczego tak bardzo ważne jest, by dbać o książki – zwłaszcza te wypożyczone z biblioteki.

Potem odbył się mały egzamin ze znajomości lektur i wiadomości na temat biblioteki. Wszystkie dzieci zdały go na szóstkę! „Pierwszaki" przyrzekły książce, że będą ją szanować, i że będą przestrzegać obowiązków czytelnika.

Na zakończenie imprezy każde dziecko zostało pasowane na „rycerza książki", otrzymało dyplom i pamiątkową zakładkę do książki.

Katarzyna Piechalak
Bibliotekarz szkolny

„Bezpieczna podróż na planecie Ecotopia"

Klasa Ic i klasa „s" z Zespołu Szkół w Rokietnicy wzięły udział w konkursie rysunkowym Dreas at heArt organizowanym przez Bridgestone. Tematem pracy było przedstawienie „Bezpiecznej podróży na planecie „Ecotopia". Konkurs miał na celu właściwe przygotowanie dzieci do świadomego i odpowiedzialnego uczestnictwa w ruchu drogowym i zwrócenie ich uwagi na ochronę środowiska. Każdy uczestnik otrzymał list gratulacyjny z Belgii, gdzie znajduje się siedziba firmy Bridgestone i koszulkę z nadrukiem własnego rysunku.
W tym przedsięwzięciu brało udział ponad 40 tysięcy dzieci z krajów Unii Europejskiej.
Prace uczniów naszej szkoły możemy oglądać na stronie internetowej www.dreamsatheart.eu

M. Przynoga i L. Napierała

Dyrekcja, Rada Rodziców, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Rokietnicy składają serdeczne podziękowania Panu Romanowi Gorajowi, właścicielowi firmy „Rumcyk" za bezinteresowną pomoc w niwelacji, uporządkowaniu i wyrównaniu terenu wokół nowego boiska sportowego przy Zespole Szkół Rokietnicy. Dzięki wielkiej życzliwości, ogromowi włożonej pracy i użyczeniu specjalistycznego sprzętu, szkolny plac budowy przestał zagrażać bezpieczeństwu uczniów, a ciesząca nas wszystkich sportowa inwestycja zyskała przestronne otoczenie.

KONKURS PLASTYCZNY „Śladami Powstańców Wielkopolskich”

Działające przy Szkole Podstawowej w Mrowinie „Koło Pamięci Powstańców” zorganizowało dla uczniów konkurs plastyczny, który stanowi jeden z punktów harmonogramu obchodów 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego w gminie Rokietnica. Dostarczone prace plastyczne oceniane było przez jury w dwóch kategoriach.
Wśród klas
I – III, I miejsce zajęła Marysia Kiejnach, II – Eryka Bździel, a III – Roksana Witkowska. Ze względu na bardzo wysoki poziom i zaangażowanie dzieci przyznane zostały dwa **wyróżnienia dla Mateusza Siedlika i Witosława Dymaczewskiego.**
W kategorii klas IV – VI podkreślić należy, że największą starannością prac, interesującym ujęciem tematu i ciekawą formą plastyczną wykazali się uczniowie klasy V. **I miejsce zostało przyznane Ewie Świątek, II – Michałowi Kurzawie, III – Krzysztofowi Szoberowi. Wyróżniono także prace Zosi Kaczmarek.**
Uroczyste podsumowanie Konkursu Plastycznego i wręczenie nagród ufundowanych przez Wójta Gminy Rokietnica, Bartosza Derecha i Panią Sołtys wsi Mrowino-Cerekwica, Różę Lubka, miało miejsce w podczas **otwarcia wystawy w Szkole Podstawowej w Mrowinie w dniu 15 czerwca 2008 roku.** Pieczołowicie przygotowana przez uczniów i nauczycieli ekspozycja, która udostępniona została wszystkim zwiedzającym w dniach 15 – 19 czerwca 2008, zgromadziła znamienitych gości. Słowa uznania dla idei i trudu przygotowania
i zorganizowania całego przedsięwzięcia skierował do dzieci i ich opiekunów Zastępca Wójta Gminy Rokietnica, Jacek Smusz, Ksiądz Proboszcz Parafii Cerekwica, Krzysztof Młynarczyk oraz dr Zdzisław Kościański, Przewodniczący Komisji Historycznej Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, który w interesującej prezentacji przybliżył uczestnikom historię Powstania Wielkopolskiego. Znalazło się w niej miejsce i dla naszych powstańców, Jana Bociana i Józefa Grzesiaka, którzy polegli w 1919 roku na froncie północnym pod Szubinem.
„Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć, tracą życie”. Słowa Marszalka Ferdynanda Focha, będące mottem wystawy, najpełniej oddają jej charakter. To indywidualne podejście do trudnych tematów z naszej przeszłości i niezwykłe zaangażowanie młodzieży, są dowodem na to, że najlepszą lekcją patriotyzmu jest możliwość „dotknięcia” historii
i symbolicznego w niej uczestnictwa.

D.Potrawiak

„Szkoła bez przemocy”

W dniu 5 czerwca zakończyliśmy projekt szkolny prowadzony pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Pana Lecha Kaczyńskiego. O godzinie 12:00 pan prezydent otrzymał od wszystkich szkół biorących udział w projekcie list otwarty o następującej treści:

„My uczniowie, nauczyciele i rodzice jesteśmy przekonani, że jednym z najważniejszych problemów polskich szkół jest przemoc i agresja. Niszczą one poczucie bezpieczeństwa dzieci i budzą niepokój rodziców. Sprawiają, że miejsce, w którym spędzamy tak wiele czasu jest nieprzyjazne dla uczniów oraz nauczycieli. Zależy nam bardzo, aby szkoła była miejscem. W którym będziemy się czuć bezpiecznie, gdzie w spokoju będziemy się mogli uczyć oraz spotkać z kolegami i koleżankami, miejscem, do którego rodzice bez lęku posyłają swoje dzieci.

Społeczności szkolne podejmują wiele działań, aby przemocy było coraz mniej; aby nasi koledzy i koleżanki nie kierowali się agresją; aby nauczyciele i rodzice potrafili zapobiegać przemocy. Zaangażowanie prawie 5000 szkół w Program „Szkoła bez przemocy” świadczy o tym najlepiej. Dzisiaj, w „dniu szkoła bez przemocy” chcemy wspólnie zaprotestować przeciwko narastającej przemocy w polskich szkołach.

Wiemy, że nie tylko my chcemy szkoły bezpiecznej i przyjaznej. Wiele jest osób i instytucji, które chcą wspierać nasze wysiłki. Uważamy jednak, że tylko odważne i zdecydowane przeciwdziałanie przemocy w szkołach może przynieść oczekiwane efekty.

Dlatego zwracamy się do Władz Rzeczypospolitej Polskiej – Pana Prezydenta, Rządu i Parlamentu – z prośbą o poparcie naszych działań. Cenna będzie zarówno pomoc organizacyjna i prawna, ale również wsparcie w szukaniu najlepszych rozwiązań, dzięki którym poziom przemocy w naszych szkołach będzie się zmniejszać. Jesteśmy przekonani, że tylko wspólnym wysiłkiem będziemy w stanie rozwiązać ten problem. Wierzymy, że wspólnie osiągniemy sukces.

Uczniowie, rodzice i nauczyciele

W całej Polsce poleciało w niebo wiele czerwonych balonów. Również w naszej szkole uczniowie wraz z rodzicami wypuścili 150 balonów z napisem „SP Mrowino – szkoła bez przemocy”.
W tej szczególnej chwili towarzyszyli nam panowie Ryszard Lubka – radny Mrowino i Cerekwica, Tomasz Ratajczak – przedstawiciel Rady Rodziców oraz Błażej Matysiak – dzielnicowy rewiru Rokietnica. Zawsze możemy na nich liczyć i za to serdecznie im dziękujemy.

Grono pedagogiczne i uczniowie SP Mrowina.

SUKCES UCZENNIC SP Mrowina

Po raz kolejny uczniowie Szkoły Podstawowej w Mrowinie wzięli udział w konkursie językowym zorganizowanym przez księgarnię językową.
Tegoroczna edycja nosiła tytuł „Strona z przewodnika”. Zadaniem uczniów było zaprojektowanie strony z przewodnika po okolicy lub miejscowości, w której mieszkają.
Weronika Geremek, Anna Kiejnach, Kinga Olejniczak i Aleksandra Przybył – zajęły pierwsze miejsce; wykazały się pomysłowością i wyobraźnią. Dziękujemy za zaangażowanie i wykonanie pięknych prac.

Agnieszka Ciesielczyk

przedszkole

KONKURS PRZYRODNICZO – EKOLOGICZNY pt. „DZIEŃ BOCIANA”

Dnia 30.05. 2008 roku w Przedszkolu „Bajeczka” odbył się Gminny Konkurs Wiedzy Przyrodniczo – Ekologicznej pod hasłem „Dzień Bociana”. Koordynatorami tego projektu były: Lidia Trybuś i Magdalena Sierszuła, które miały na celu kształtowanie umiejętności przekazywania wiedzy przyrodniczej i poczucia odpowiedzialności za jej stan.
Do konkursu przystąpiły (niestety) tylko dwie grupy dzieci 6 – letnich z Przedszkola „Bajeczka”. Bardzo żałujemy, że nie dotarły do nas inne zaproszone zerówki z placówek w gminie.
Turniej rozpoczął się zabawą integracyjną wszystkich zebranych przedszkolaków. Następnie 3 – osobowe reprezentacje drużyn brały udział w takich konkurencjach, jak:
„Sprawdź, co wiesz” – konkurs wiedzy,
„Wiosenne kwiaty” oraz „Kwiaty chronione” – rozpoznawanie na ilustracji kwiatów
i uzupełnianie brakujących liter w napisie,
„Gdzie z tym śmieciem?” – segregowanie śmieci,
„Król zagadek” – rozwiązywanie wybranych zagadek,
„Kalambury” – drużynowe odgadywanie pokazywanych przez reprezentanta haseł przyrodniczych.
Zmaganiom towarzyszył gromki doping i skandowanie ekologicznych haseł, m.in.: „Bardzo nam bliska – ochrona środowiska!”
Po zakończeniu turnieju, wszyscy zebrani otrzymali karty pracy nt. „Segregacja śmieci” i podliczono zdobyte punkty. Zwyciężyła drużyna z grupy pani Alicji Orzechowskiej w składzie: Mikołaj Kaczmarek, Wojtek Styranka i Witek Cholerzyński. Na ręce pani Ali wręczono grę dydaktyczną dla całej grupy, reprezentanci otrzymali dyplomy i książki, a wszyscy przybyli – cukierki. Serdecznie gratulujemy!

Magdalena Dziel - Sierszuła

Przedszkole „Bajeczka” organizowało konkurs plastyczny dla dzieci przedszkolnych pod hasłem: **„Czysta woda zdrowia doda”**.

Cele konkursu:
- Zainteresowanie najmłodszych środowiskiem przyrodniczym – jego różnorodnością.
- Wdrażanie wychowanków do obserwacji zjawisk przyrodniczych.
- Uświadamianie dzieciom konieczności ochrony przyrody.
- Budzenie etycznych postaw wobec otaczającego środowiska.
- Uwrażliwianie na przejawy degradacji przyrody.
- Budzenie poczucia wrażliwości i odpowiedzialności za stan najbliższego otoczenia.
- Działania na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Z naszego przedszkola wzięło udział pięcioro wychowanków oraz z klasy „0” przy Szkole Podstawowej w Rokietnicy – cztery osoby. Po przejrzeniu przyniesionych prac komisja konkursowa postanowiła wyróżnić trzy prace: Julki Sierżant, Gabrysi Anglart obie dziewczynki z grupy „Gumisiów” (5-latki) z Przedszkola „Bajeczka” oraz:
Natalię Klocek i Patrycję Gapik (praca wspólna) z klasy „0” przy Szkole Podstawowej w Rokietnicy.

Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody. Dziękujemy za udział.

Autorki i koordynatorki projektu: Lidia Trybuś i Magdalena Sierszuła.

Poligon w Biedrusku zdobyty!

Dnia 31 maja 2008r Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP Mrowino wzięła udział w II Rajdzie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych Powiatu Poznańskiego na poligonie wojskowym w Biedrusku. Na 7 gmin powiatu poznańskiego nasza młodzież zajęła razem z OSP Chludowo pierwsze miejsce. Jednak po zaciekłej i długiej dogrywce uzyskaliśmy druga pozycję. Młodzież musiała wykazać się dużą wiedzą i umiejętnościami w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Wymagana była precyzja przy rzucie granatem do celu. Przydał się również spryt przy przeprawie przez ulicę pilnowaną przez wartowników wojskowych, szybkość przy podkładaniu miny pod czołg. Te wszystkie cechy posiadali nasi młodzi strażacy, dlatego zajęli tak dobre miejsce. Jednak były to także zawody strażackie. Tutaj młodzież wykazała się ponadprzeciętnymi umiejętnościami sprawując linię gaśniczą najszybciej ze wszystkich jednostek. Oprócz rywalizacji na uczestników czekało wiele atrakcji m.in. zwiedzanie ruin starego kościoła w Chojnicy, przejazd transporterem Rosomak, zwiedzanie czołgów, pokonanie toru szkoleniowego dla prawdziwych żołnierzy. Był to dzień pełen atrakcji, który mile wspominamy. Dziękujemy rodzicom, którzy pomogli w zawiezieniu młodych strażaków i wsparcie, które im udzielili.

Jednostka OSP Mrowino składa serdeczne podziękowania Panu Arkadiuszowi Klapińskiemu za ufundowanie stacji łączności, która zdała egzamin na poligonie w Biedrusku.

Nowy sezon kajakarzy z UKS „Błyskawica”

Wiosna w pełni i sezon sportów wodnych ruszył już pełną parą. Kajakarze z „Błyskawicy” treningi na wodzie rozpoczęli w połowie lutego, kiedy wszyscy nosiliśmy jeszcze ciepłe kurtki i szale. Pierwsze zawody i eliminacje miały miejsce w kwietniu. 3. maja, w Warszawie, odbyły się długodystansowe Mistrzostwa Polski. W biegu na 10 km seniorów, Rafał Jackowiak i Michał Nowakowski, zajęli III miejsce. Nawiasem mówiąc zawodnicy wystąpili tam w nowych dresach ufundowanych przez sponsora.

10 maja na Torze Regatowym Malta, podczas Otwartych Mistrzostw Miasta Poznania, III miejsce w biegu na 500 m w K-2 juniorów zajęli Dawid Krysztofiak i Stanisław Kuś. Grzegorz Kaniewski i Mateusz Ostrowski zajęli III miejsce na tym dystansie w K-2 chłopców .
Na drugi dzień – 11. maja zawodnicy pojechali do Kalisza, gdzie odbył się XVI Memoriał Tadeusza Pasika. Przywieźli stamtąd medale. Przede wszystkim: Michał Nowakowski złoty, a Dawid Krysztofiak brązowy za start w wyścigu seniorów/juniorów na dystansie 1500 m. Dawid ze Stanisławem Kusiem – zdobyli brązowy, na „dwójce”, na 500 m, także w biegu seniorów/juniorów. Maciej Wachowiak brązowy, za start w wyścigu młodzików na 500 m. Ponadto: srebrny za Wyścig Memoriałowy (sztafeta K-1 4x200 m) zdobyli koledzy: Maciej Wachowiak, Norbert Błaszczak, Dawid Krysztofiak, Michał Nowakowski. Gratulujemy !

Anna Szukalska-Kuś
foto – Paweł Dankowski

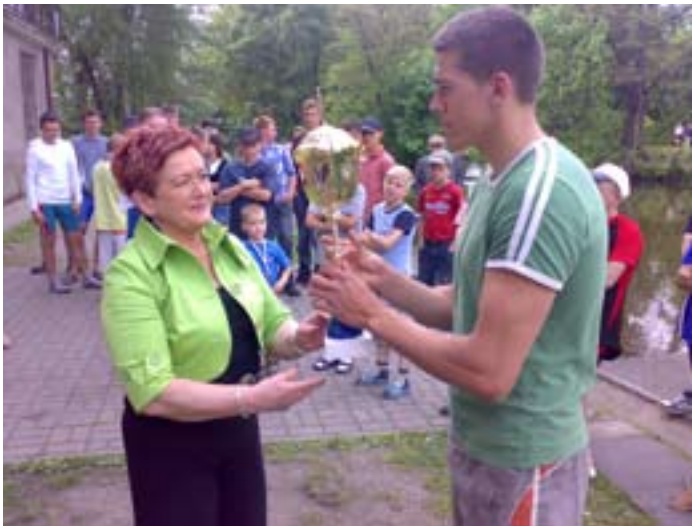

Rokita Rokietnica – FC Lusowo 0:3 (0:2)
Koniec zwycięskiej passy Rokity…

Mecz z liderem tabeli zawsze mobilizuje dodatkowe siły, tym bardziej, że Rokita nie przegrała przez 4 ostatnie mecze. Rywal jednak okazał się bardzo wymagający i mimo, że Rokita tworzyła groźne sytuacje, dwoiła się i troiła – przegrała.

Rokita jak zwykle w swoim stylu już od samego początku rzuciła się do ataku na bramkę rywala. Obraz gry z początkowych minut meczu to dominacja Rokity. Już w 7 min Rokita po mocnym strzale S. Borkowskiego mogła objąć prowadzenie, ale na posterunku był golkiper przyjezdnych. Drużyna z Lusowa ocknęła się jednak z pierwszego uderzenia i sama przeszła do ataku tworząc groźne sytuacje w 12, 17 i 25 min.

Na szczęście przyjezdnym brakowało celności. W 28 min. Rokita rozegrała szybką, kombinacyjną akcję zakończoną strzałem Lipowskiego – ale bramkarzowi Lusowa dopisywało szczęście. Chwilę później niecelnie strzelał Furmaniak. Mecz toczył się normalnym rytmem, już chciało się powiedzieć, że „nie taki lider straszny” kiedy nastąpiło małe trzęsienie ziemi. Dokładne dośrodkowanie na głowę z rzutu wolnego zamienił na gola napastnik Lusowa i od 41 min. FC Lusowo prowadziło z Rokitą Rokietnica 0:1. Nasi nie zdążyli jeszcze zapomnieć o straconym golu kiedy padła druga bramka, tym razem po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W obu tych sytuacjach Dariusz Borkowski nie miał większych szans na obronę strzałów. Rokita schodziła do szatni przegrywając 0:2.

Druga połowa niestety nie zmieniła obrazu gry na korzyść gospodarzy. Wypadałoby powiedzieć nawet, że coraz bardziej dominowali zawodnicy Lusowa. W 55 min. Guliński zmienił Dobrzykowskiego. Zmiana wniosła nieco świeżości do gry. W 64 i 68 min. po dobrych dośrodkowaniach Rokita stworzyła groźne sytuacje podbramkowe, ale zapas szczęścia przewidziany dla bramkarza Lusowa był najwidoczniej jeszcze daleki od wyczerpania. FC Lusowo chwilę później wyprowadziło kontrę i napastnik gości z 7m po celnym dośrodkowaniu umieścił piłkę w bramce. Nasi przegrywali już 0:3 i tylko dobra (mimo wszystko) postawa D. Borkowskiego uchroniła Rokitę od utraty kolejnego gola w 72min. Do końca meczu Rokita nie mogła pokonać obrony Lusowian, a ci bardzo mądrze kontrolowali przebieg gry.

Mimo dobrej postawy całego zespołu lider tabeli okazał się zbyt silny dla Rokity. Szczególnie w drugiej połowie FC Lusowo udowodniło swoją wyższość w organizacji gry i taktyce. Naszym zabrakło w pierwszej części spotkania trochę szczęścia, którego nie chciał im pożyczyć bramkarz Lusowa…

Rokita Rokietnica: Dariusz Borkowski, Damian Sklepik, Bartosz Pyrka, Przemek Dolaciński, Paweł Maksymiuk, Maciej Furmaniak, Tomasz Lipowski, Piotr Malicki, Daniel Borkowski, Maciej Dobrzykowski, Sergiusz Borkowski //Ernest Nowak, Tomasz Rzepka, Antoni Guliński// trener: Marek Kliszkowiak

Szymon Wierzbicki reprezentantem Polski na mistrzostwa świata w żeglarstwie

Szymon Wierzbicki wraz z załogantem Krystianem Dziubińskim po rozegraniu eliminacji w Kiekrzu , Pucku i Mielnie został zakwalifikowany do elitarnej 7 osobowej kadry Polski na mistrzostwa świata w żeglarskiej klasie Cadet, które odbędą w Medemblik (Holandia) . Sukces tym większy, że Szymon już od kilku lat regularnie awansuje do tej grupy.
Duże sukcesy odnosi też Natalia Wierzbicka wraz załogantką Filadelfią Bachorz. Na regatach w Pucku zajęły w klasyfikacji kobiet 3 miejsce a w Mielnie 4 miejsce.
Szymon i Natalia awansowali też na olimpiadę młodzieży, która odbędzie się w tym roku w Dobrzyniu.
Wierzymy w ich dobre występy. Reprezentują Polskę , Wielkopolskę i naszą małą ojczyznę Rokietnicę. Będziemy czekać na wieści z akwenów na których odbywają się regaty.

Tomek Wierzbicki

V Turniej Siatkówki

Drużyny po turnieju

Ryszrd Lubka wręcza statuetki ufundowane przez Wójta Gminy Rokietnica

Drużyna Czerwonych Diabłów

24 maja 2008 r. odbył się jubileuszowy, piąty Turniej Siatkówki o Puchar Wójta Gminy Rokietnica. W turnieju rozgrywanym na sali sportowej w Pamiątkowie, wzięły udział cztery zespoły: Płomień Napachanie, Błyskawica, Czerwone Diabły oraz zespół z Przeźmierowa. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym", mecze rozgrywano do dwóch wygranych setów. Wszystkie spotkania były bardzo zacięte i kończyły się przeważnie wynikiem 2:1. Po kilkugodzinnych zmaganiach zwycięstwo w turnieju zapewnili sobie gracze z Przeźmierowa, którzy w finałowym meczu pokonali Czerwone Diabły (Michał i Marcin Potrawiakowie, Przemek i Wojtek Dolacińscy, Tomek Poborski i Marek Fudala). Trzecie miejsce przypadło Płomieniowi, a czwarte Błyskawicy. W zespołach występowały dziewczęta, co z pewnością uatrakcyjniło zawody i dało pewną przewagę młodym Czerwonym Diabłom. Turniej zorganizowany przez UKS Płomień Napachanie zakończył Pan radny Ryszard Lubka, który w imieniu Pana Wójta Bartosza Derecha podziękował wszystkim za udział w turnieju i wręczył piękne nagrody.

Wojciech Brych-Kadziński

Przyjacielski uścisk dłoni

Ludzie, których warto poznać

rozmowa z Jarosławem Kucem trenerem sekcji karate UKS „Błyskawica" z Rokietnicy i jego wychowankami, reprezentantami Polski na Mistrzostwach Europy JKA w Pradze 24-25 maja 2008r.

Zapytany o swoje największe sukcesy odpowiada skromnie: „kilka tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich Polski w kumite. (...) Największy powód do satysfakcji to dla mnie spotkanie z zawodnikami, kiedyś moimi wychowankami, którzy teraz przychodzą na salę, by rekreacyjnie ćwiczyć karate i przyprowadzić na trening swoje pociechy. To rodzaj sportowego następstwa pokoleń, swoistej zmiany warty.

Danuta Potrawiak: przygotowanie zawodników do udziału w zawodach rangi mistrzostw Europy wymaga wielu lat pracy. Od jak dawna działa sekcja karate w Rokietnicy?

Jarosław Kuc: początki sięgają 14. –15. lat wstecz. Treningi w Rokietnicy odbywały się wówczas w ramach Obornickiego Klubu Karate. Dopiero po 2 – 3 latach powstał tutejszy UKS „Błyskawica" z sekcją kajakową, do którego zostaliśmy niejako wciągnięci. Można więc powiedzieć, że stażem jesteśmy pierwsi.

D.P.: obserwując przebieg treningu Pana podopiecznych odnosi się wrażenie, że karate to wysoce sformalizowany rodzaj ćwiczeń technik ataku i obrony, w którym najistotniejsze jest odpowiednie poruszanie się połączone z przyjęciem ściśle określonej pozycji i sposobu oddychania.

Jarosław Kuc: Karte jak większość wysoce wyspecjalizowanych współcześnie dyscyplin sportu można podzielić na dwie podgrupy: kata i kumite. W kata, mającej charakter pokazu, najistotniejsza jest technika, dokładność, wręcz zegarmistrzowska precyzja, w której sędziowie oceniają ułożenie nawet najmniejszego palca dłoni. W kumite ważniejszy jest efekt końcowy. Podczas walki zawodników liczy się trafienie, celność, poprawność, unikanie pozycji zabronionych. Rzadko zdarza się, by zawodnik bardzo dobry w kata, był również mistrzem w kumite. Bartek Protasewicz startuje na razie w obu kategoriach jednak osiągnięcie najwyższego poziomu europejskiego wymaga już specjalizacji.

D.P.: ile grup wiekowych funkcjonuje w sekcji karate i jaki stopień wtajemniczenia w sztuce karate trzeba osiągnąć, by znaleźć się o szczebelek wyżej.

J.Kuc: treningi odbywają się w trzech grupach wiekowych. Miarą stopnia zaawansowania jest zdanie egzaminu na kolejny pas. Pierwsza grupa wiekowa to dzieci od 6 roku życia, ale i starsze, które zaczynają przygodę z karate. Zdobycie pasa białego, a potem pomarańczowego daje przepustkę do starszej grupy. Jej znak rozpoznawczy to pas pomarańczowy i zielony. Po 4 – 5 latach sumiennych treningów można zostać zawodnikiem najstarszej grupy, którą ja nazywam wyczynową. Przynależne jej stopnie zaawansowania to pas niebieski, brązowy i najwyższy czarny. Zawodnicy, z którymi byliśmy na Mistrzostwach Europy w Pradze ćwiczą już 8 lat.

D.P.: czy przygoda z karate kończy się wraz ze skończeniem pewnego etapu nauki w szkole, czy trwa nadal?

J. Kuc: najliczniejszą grupę stanowią uczniowie szkoły podstawowej z Rokietnicy. W grupie starszej są także uczniowie dojeżdżający do szkoły w Suchym Lesie czy Poznaniu, jest wśród nich para tegorocznych maturzystów. Mam nadzieję, że i jako studenci będą nadal przychodzić na treningi. Raz w tygodniu spotykam się także na zajęciach z osobami „starszymi"(około 10 osób), które trenowały 10 – 12 lat temu i teraz wracają. Zainspirowani sukcesami młodszych kolegów z klubu, o którym w środowisku karate mówi się wiele dobrego, przychodzą, by poćwiczyć rekreacyjnie, ale także przyprowadzają swoje pociechy, by zarazić ich sztuką karate.

D.P.: a teraz pytanie do polskich kadrowiczów. Co jest dla Was magnesem przyciągającym do tej dyscypliny sportu, jaka jest motywacja do systematycznych treningów trzy razy w tygodniu, do planowania wyjazdów na zawody, do zmagania się z codziennością, która nie rozpieszcza amatorskich miłośników sportu i nie ułatwia im życia?

Bartek Protasewicz: Po pierwsze pasja, pod drugie wspaniała atmosfera na treningach, możliwość uczestnictwa w zawodach w kraju i za granicą, co pozwala zobaczyć wiele zakątków świata.

Paulina Dukat: nie byłoby to możliwe bez pomocy naszych rodziców, którzy zawsze starają się, abyśmy my mogli myśleć tylko o tym, by wypaść jak najlepiej na zawodach i przywieźć z nich medal, albo zająć co najmniej punktowane miejsce.

D.P.: Który z wyjazdów wspominacie najmilej, który był największą przygodą?

Bartek: ja Mistrzostwa Europy w Serbii, gdzie zdobyłem trzecie miejsce i brązowy medal.

Paulina: także Serbię, gdzie zdobyłam 4. miejsce w kumie oraz Ljublianę. Dla mnie i Natalii to chyba najpiękniejsze miejsce na ziemi, także dlatego, że zajęłam tam 5. miejsce w kumite i 6. w kata, a Przemek Protasewicz przywiózł brązowy medal.

To już ścisła europejska czołówka – dodaje Pan Jarosław Kuc.

D.P.: karate to precyzja ruchów, dokładność i determinacja, właściwa postawa. Jak sądzicie, czy sędziowie oceniający was na zawodach i odejmujący punkty za złe, ich zdaniem, ułożenie dłoni, czy niewłaściwie ustawioną stopę, są zawsze obiektywni?

Bartek: Bywa różnie. Czasami sędziowie są stronniczy i wtedy każdy z nas zadaje sobie pytanie czy warto, wiedząc, że zadaną technikę wykonał poprawnie. Jednak to zniechęcenie szybko mija. Startujemy w różnych zawodach 20 –30 razy w roku, trzeba i warto nadal pracować na treningach, których przed ważniejszymi zawodami jest i pięć w tygodniu, także na sali w Obornikach czy w Przeźmierowie.

D.P.: ***czy wasze marzenia na przyszłość są związane z karte i w ogóle ze sportem?***

Paulina: chciałabym, aby karate stało się dyscypliną olimpijską, by jako sport miało większą rangę. Marzę o mistrzowskich tytułach, ale ważna jest też szkoła i w przyszłości studia. Sport traktuję poważnie, choć przede wszystkim jako wspaniałą przygodę i rekreację.

Bartek: utrzymać siebie i w przyszłości rodziny z trenowania karate raczej bym nie mógł. Dlatego w tej chwili może to być tylko pasja, w której każdy z nas chce się jak najlepiej spełnić.

D.P.: Dziękuję pięknie za rozmowę. Wszyscy życzymy Wam wspaniałych sukcesów na wymarzonych zawodach jak najwyższej rangi, a Panu Jarkowi satysfakcji z trenerskiej pracy z tak utalentowaną i chętną do pracy młodzieżą.

Rozmawiała Danuta Potrawiak

Składamy serdeczne podziękowania naszemu sponsorowi, firmie „Jakon", a także Wójtowi Gminy Rokietnica Panu Bartoszowi Derechowi za otoczenie naszych Kadrowiczów Patronatem i wsparcie finansowe wyjazdu na Mistrzostwa Europy do Pragi.

W imieniu zawodników i ich rodziców, Jarosław Kuc, trener karate UKS „Błyskawica"

Moje wakacje w Chile

O swoich wspaniałych wakacjach w Chile opowiadała Pani Iwona Sołtysiak.
Swoje opowieści dokumentowała wspaniałymi, ciekawymi zdjęciami i krótkimi filmikami. Opowiadaniom towarzyszyła ludowa muzyka chilijska. Obecny na spotkaniu rodowity chilijczyk Renato Jose Agurto Revsco zatańczył specjalnie dla nas taniec o nazwie „CUECA". Nam najbardziej podobał się jednak taniec rodem z Wysp Wielkanocnych o nazwie „RAPANUI". Słuchało i oglądało się z przyjemnością.

Informacja GOK

„Muzyka to uniwersalny język ludzkości"
Henry Wadsworth Londgfellow

Szanowni Państwo

Zwróciłam się z prośbą do Sołtysów o rozpropagowanie działania pt: "Zagrajmy na byle czym" i przygotowanie 8-10 osobowej grupy mieszkańców sołectwa, którzy wezmą udział w działaniu artystycznym i wystąpią w dniu 6 września na „Festynie" w Rokietnicy.

Cel działania: Wyzwolenie działań twórczych i integracja pokoleń.
Na czym polega działanie:
* Należy samodzielnie wykonać „instrumenty muzyczne".
* Przygotować jeden utwór, a następnie zaprezentować go na festynie;
* Dobrać stroje wykonawców do rodzaju wykonywanej muzyki.

Zgłoszenie minimum jednego zespołu do dnia 12 sierpnia br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Rokietnicy lub Urzędzie Gminy w Rokietnicy (Pani Danuta Potrawiak).

Wszelkiej pomocy w przygotowaniu programu udzielą Państwu Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy.
Telefon kontaktowy: 061 8145-171

Zachęcam Państwa do działania.

Jadwiga Waligóra – Halke
Dyrektor GOK

KSIĄŻKA NA WAKACJE

Zbigniew Herbert „Labirynt nad morzem"

Wakacje to czas podróży; tych po najbliższej okolicy jak i odległych – do miejsc początków europejskiej cywilizacji. Wielu z nas nie było i nie będzie dane wyruszyć w drogę do tych urokliwych zakątków, pełnych śladów po twórcach podwalin współczesności. Nie znaczy to jednak, że nie możemy się tam przenieść w wyobraźni, choćby za sprawą poruszającej, napisanej w sposób niezwykły książki – przewodnika. „Labirynt nad morzem" Zbigniewa Herberta wydany niestety już po śmierci wielkiego pisarza, jest wraz z „Barbarzyńcą w ogrodzie"- o sztuce Francji i Włoch i „Martwej natury z wędzidłem" – o malarstwie europejskim, niezwykłą opowieścią o sztuce i cywilizacji. Za sprawą barwnych esejów czytelnik przenosi się w podróż po Grecji. Poznaje i dotyka zarówno świat muzeów, zabytków jak i smak obserwowanej ulicy. Wyprawa do źródła Grecji Klasycznej – cywilizacji minojskiej i etruskiej sprawia, że współczesny człowiek nabiera pokory wobec przeszłości. Zachwyt, podziw i wrażliwość okazują się być jedynym sposobem przywołania zapomnianych kultur, warunkiem zdobycia właściwej o nich wiedzy, możliwości ich zrozumienia. Jednak to także Grecja uzmysławia zwykłemu podróżnikowi niedoskonałość jego warsztatu. Aby dotknąć historii, trzeba bowiem umieć ją rzeźbić, malować. Herbert pisze: „nie udało mi się wyrazić nawet kształtu i koloru oliwki. A przecież znam dokładnie przynajmniej jedną, tuż koło muru ogradzającego pałac Minosa w Knossos. Policzyłem wzrokiem wszystkie jej liście i noszę w sobie dokładnie jej kontur. Ale trzeba być Durerem, żeby z tego doświadczenia zrobić przedmiot. (....)
To właśnie pokora wobec piękna czyni eseje Zbigniewa Herberta tak zajmującymi i autentycznymi. Gorąco polecam. D.P.

Zbigniew Herbert, „Labirynt nad morzem", Zeszyty Literackie 2000

KONKURS HERBERTOWSKI ROZSTRZYGNIĘTY

Rozstrzygnięty został I Internetowy Konkurs pod hasłem „Moje spotkania z Herbertem" zorganizowany przez Urząd Gminy w Rokietnicy i Bibliotekę Gminną w Rokietnicy.
I miejsce zajął Wojciech Geremek z Mrowina, który udzielił poprawnej odpowiedzi na 5 pytań. **II miejsce przypadło Annie Kąckiej z Rokietnicy, zaś III – Weronice Geremek także z Mrowina. Najwięcej poprawnych odpowiedzi udzielił mieszkaniec Chludowa (9), Sławomir Machaj**, wykazując się wszechstronną wiedzą na temat życia i twórczości Króla Poetów. Zgodnie z treścią regulaminu, ograniczającego uczestnictwo w konkursie tylko do mieszkańców gminy Rokietnica, **Komisja Konkursowa postanowiła przyznać Panu Sławomirowi Machajowi nagrodę specjalną**.
Uroczyste podsumowanie konkursu, wręczenie dyplomów i atrakcyjnych nagród przez wójta gminy Rokietnica, Bartosza Derecha i Dyrektor Biblioteki Gminnej, Teresę Wieczorek, odbyło się 19 czerwca o godzinie 14.00 w Sali Sesyjnej Urzędu Gminy w Rokietnicy.
Wszystkim uczestnikom gratulujemy i zapraszamy do następnych konkursów internetowych.

D.P.

Losy naszych mieszkańców – wspomnienie o Józefie Drozdowskim

Jest rok 1923. W nim to – 1 czerwca – ogląda po raz pierwszy światło dnia chłopiec, któremu nadano imię Józef (Ziutek) i nazwisko Drozdowski.
Małego potomka polskiego rolnika powitała Lwowska ziemia. Jeszcze była ciepła, od niedawno toczących się walk Polskich Legionów i młodych lwowskich Orląt z bolszewickim najazdem.
16 lat dorastania w wolnej Polsce młodego człowieka, ciężka praca w gospodarstwie, nauka w szkole powszechnej zostają przerwane drugą wojną światową rozpoczętą w 1939 roku przez dwu wrogów: hitlerowskie Niemcy i bolszewicki Związek Radziecki. Ziutek Drozdowski zostaje zabrany do Niemiec na przymusowe roboty.
Odwaga i bystrość umysłu ułatwiają mu ucieczkę z niemieckiej niewoli i powrót do rodzinnych stron. Tu po powitaniu z najbliższymi zgłasza się do polskiego wojska w 1942 roku, do I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki dowodzonej przez generała Zygmunta Berlinga (od 1943 r. I Armii Wojska Polskiego). Pan Józef Drozdowski – jako młody żołnierz w Polskiej Armii – bierze udział – wraz z Armią Czerwoną – w gromieniu Niemców. W zwycięskich bojach dochodzi do Odry i tu w toku walk zostaje dwukrotnie ciężko ranny. Leczony w szpitalu w Lublinie z wielkimi śladami ran na plecach i jako rekonwalescent oddaje swe młode jeszcze siły odbudowie Warszawy.
Po względnym wyzdrowieniu wraca do wojska i pełni służbę w ochronie granic nad Zalewem Szczecińskim i w Międzyzdrojach oraz – po przeniesieniu - w górach, na Kasprowym Wierchu.
Po przeniesieniu do rezerwy powraca do najbliższych i za ich namową w 1946 r. wyjeżdża- jako repatriant na ziemie Polski Zachodniej. Przybywa do Rokietnicy k. Poznania, gdzie na nadanej ziemi rozpoczyna życie rolnika.W 1953 roku rozpoczyna jeszcze nową pracę – w zorganizowanym – w Rokietnicy – Technikum Melioracyjnym – jako palacz w piecach kaflowych dużych rozmiarów. Było ich 22 sztuk rozrzuconych w różnych budynkach Technikum i internatu. O trudzie pracy – w „królestwie" Pana Józefa Drozdowskiego (i do tego „złotej rączki") nie trzeba nic dodawać.

Dyrektorem Technikum, które poprzez Centrum Szkolenia rozrosło się do Zespołu Szkół Rolniczych i Ogrodniczych, z wieloma filiami, był mgr inż. Kazimierz Derech. On to w roku 1966 dokonał zmian systemu ogrzewania – z piecy kaflowych na centralne ogrzewanie (węglowo- koksowe), we wszystkich budynkach – z jednej centralnej kotłowni.
Radość i zadowolenie z ułatwienia pracy palacza Pana Józefa Drozdowskiego była ogromna. Uzyskany dodatkowy czas poświęcał wszystkich proszących go o pomoc, wykonując prace czasem trudne i wymagające fachowej znajomości. Przeszedł na zasłużoną emeryturę w 1991 roku, by tu – na rokietnickiej ziemi, po 62 latach swej bytności- w życiu i służbie jej współmieszkańcom – otrzymać emeryturę wieczystą, dnia 6 lutego 2008 roku.
Rodzi się pytanie : gdzie tu, po prawie 85 latach życia – po owym „curriculum vitae" – jest człowiek jako osoba, gdzie wnętrze tej ludzkiej istoty. Znany nam poeta dał już przed wielu laty odpowiedź: „by mnie ocenić trzeba być nie ze mną, lecz we mnie".
My – przekazujący to „Wspomnienie" Drogim czytelnikom pisma „R.W." – wyłowiliśmy istotne cechy osobowości z codziennych (nie wyłączając niedziel) naszych spotkań z Panem Józefem. Jak troskliwy gospodarz dbał o społeczną wartość, a rozwiązanie trudniejszych prac powierzał „złotym rękom" wzmocnionym znacznymi umiejętnościami i bogatym doświadczeniem życiowym. (Dowodem, skromny dom postawiony od fundamentów po dach (łącznie z produkcją pustaków w ł a s n o r ę c z n i e .)
On – Człowiek – o dużej głębi wewnętrznej kultury, koleżanki, uczymy skromny nie lubiący- tak modnegodziś blichtru czy wynoszenia innych; unikał „poklasku".
Na należne Panu Józefowi Drozdowskiemu uznanie i pamięć wskazują liczne odznaczenia oraz nagrody przyznane Mu w życiu. Niektóre z nich wymieniamy:
Medal „Zwycięstwa i Wolności", nadany por. Józefowi Drozdowskiemu w Krakowie dnia 25.02.1947 r. przez Ministra Obrony Narodowej Michała Rolę- Żymierskiego .
Odznaka „ Grunwaldzka"- 22.07.1973r.
Odznaka „ Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego" -15.09.1979 r.
Medal „ 40-lecia Polski Ludowej" – 22.07.1984 r.
„Złoty Krzyż Zasługi"- 2.07.1986 r.
Medal z okazji 60-lecia udziału w Wojnie Ojczyźnianej 1941-1945 nadany przez Konsula Rosyjskiego - 24.03.2005 r.

Nie podaliśmy licznych nagród i dyplomów. Spis byłby długi.
Patriotyzm i ofiarność, pracowitość i dyspozycyjność, zdobywanie wiedzy oraz umiejętności droga samokształcenia, wysoka kultura osobista połączona z pogodą ducha to nasz niezapomniany Człowiek – o szlachetnym sercu- Pan Józef (Ziutek) Drozdowski.
Drodzy Czytelnicy "Rokickich Wiadomości". Przekazujemy Wam „Wspomnienie" o Dobrym i Skromnym Człowieku. Nie szukajmy Wzorów do naśladowania daleko, są blisko- wśród nas.

Dla pamięci spisali:
Krystyna Derech
i Stanisław Florian
Sikorski

Losy Powstańców Wielkopolskich

90. rocznica Powstania Wielkopolskiego stała się okazją do wyjaśnienia wielu rodzinnych zagadek i niezbadanych dotąd historii. W ubiegłym miesiącu zwróciła się do mnie z prośbą o pomoc Pani Bogusława Rzepka z Rokietnicy. Przygotowując materiały do wykonania drzewa genealogicznego, w rodzinnych dokumentach męża, został odnaleziony powstańczy ślad. Pożółkła fotografia przedstawiała Marcina Rzepkę w żołnierskim mundurze. Pani Bogusława przesłała także zdjęcie odznaczenia, którego oryginał jest w posiadaniu rodziny; według relacji najbliższych, należało ono do zmarłego ponoć w 1926 roku Marcina Rzepki, pochowanego na Starym Cmentarzu w Cerekwicy, co wskazywałoby, że oprócz mogiły Jana Bociana i Józefa Grzesiaka, istnieje na nim grób jeszcze jednego Powstańca Wielkopolskiego, syna rokietnickiej ziemi. Jak udało nam się ustalić w księgach Aktów Zgonu, Marcin Rzepka zmarł 3 lipca 1925 roku, w Napachaniu, co zaświadczyła jego żona Władysława z Rzepków, w wieku 30 lat. Jego rodzicami byli Franciszek i Katarzyna z domu Idaś. Dzięki pomocy Pana Eligiusza Tomkowiaka, wiceprezesa Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego, zostało zidentyfikowane odznaczenie; jest to Krzyż Walecznych – nadawany za zasługi bojowe na polu walki, m.in. za udział w Powstaniu Wielkopolskim i w wojnie 1920 r z Rosjanami. Natomiast zdjęcie przedstawia żołnierzy 1 i 3 pułku artylerii polowej wielkopolskiej, gdzieś na froncie wielkopolskim – być może Froncie Północnym. Według Pana E. Tomkowiaka pochodzi ono z I poł. 1919 r (przed czerwcem).
Wiele jest w naszych rodzinnych annałach niezbadanych losów; wiele bezcennych pamiątek i fotografii. 90. rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego może być niepowtarzalną okazją do ich wyjaśnienia i ujawnienia. Gorąco zachęcam.

Danuta Potrawiak

CUDZE CHWALICIE...

Urok rokietnickich krajobrazów

Pawłowicko-Sobocki Obszar Chronionego Krajobrazu i Jezioro Małe Kierskie

Fot. (5x) Ania Skrzypiec

Rogalin ma swoje dęby, Kórnik wspaniałe arboretum, Puszczykowo Wielkopolski Park Narodowy, ale nie mniej urokliwym zakątkiem wielkopolskiej ziemi jest Dolina Samicy Kierskiej - czysty ekologicznie obszar, zbliżony do naturalnego, w niewielkim tylko stopniu zniekształcony działalnością człowieka. Spowite gęstą mgłą w chłodne jesienne poranki i wieczory naturalne zagłębienia, obniżenia terenu, oczka wodne, wąwozy i parowy, wysoczyznowe skarpy są tymi elementami niezwykle zróżnicowanego ukształtowania terenu, które potrafią zachwycić dziewiczym pięknem. **Wyznaczenie w 2000r, w gminie Rokietnica, na powierzchni około 1150 hektarów Pawłowicko-Sobockiego Obszaru Chronionego Krajobrazu**, wobec narastającej degradacji środowiska przyrodniczego, było swoistym kołem ratunkowym rzuconym naturze. Wprowadzone zasady zagospodarowania na tym terenie zmierzają przede wszystkim do utrzymania ciągłości i trwałości istniejących kompleksów leśnych, głównie mieszanych, z dębem, grabem, olchą, wilgotnych łąk, naturalnych zadrzewień, zabraniają zmiany stosunków wodnych, stosowania w gospodarce rolnej środków chemicznych o wysokiej toksyczności, palenia ognisk i palenisk poza miejscami do tego wyznaczonymi, niszczenia gleby i jej powierzchni, nakładają surowe kary za wylewanie nieczystości płynnych czy tworzenie dzikich wysypisk śmieci. Być może dzięki tym działaniom udało się utrzymać w ostoi Doliny Samicy Kierskiej występowanie 19 lęgowych gatunków ptaków. Liczebność 1 gatunku lęgowego - bączka oraz dwóch migrujących gęsi: zbożowej i białoczelnej, mieści się w kryteriach wyznaczonych przez BirdLife International. Ponad 5 gatunków zostało wymienionych w Polskiej Czerwonej Książce Zwierząt, a **ostoja bączka z rodziny czaplowatych, gnieżdżącego się w gęstych trzcinach i torfowiskach, jest jedną z 10 najważniejszych w Polsce**. Występująca w szuwarach potorfowych w rejonie jeziora Kierskiego Małego **brzęczka** oraz na północ od niej, w okolicy Pawłowic i Soboty, **remiz**, należą do **ptaków chronionych w Polsce prawem**. Wytrwali miłośnicy przyrody spotkali z pewnością, podczas swych wędrówek, mewę śmieszkę, białoskrzydłą i czarną rybitwę, perkoza dwuczubnego czy rdzawogłową kaczkę, a także ptaki będące na przelotach: kaczkę białooką, gęgała krzykliwego, troczka, nura wodnego czy błotnika stawowego.

W południowej części doliny Samicy znajduje się przyrodnicza perełka - **jezioro Kierskie Małe o powierzchni 34 ha** i średniej głębokości 1,4 metra. Jest ono zaliczane do jezior hipertroficznych, to jest takich, którego wody charakteryzują się wysokim stężeniem substancji organicznych oraz przetlenieniem. Zapewne ta jego cecha spowodowała, że stopniowo podlegając zarastaniu, stało się ostoją wielu gatunków ptaków i roślin. Wśród tych ostatnich wymienić należy **kłoć wiechowatą, wysoką bylinę tworzącą strefę szuwaru o niepozornym brunatnym kwiatostanie rozwijającym się w lipcu i sierpniu, znajdującą się pod przyrodniczą ochroną**. Zakaz używania silników spalinowych na jeziorze spowodował, że jest to raj dla wędkarzy, organizujących tu swoje zawody. Odgłosy żyjącej przyrody, cisza, możliwość pieszych i rowerowych wędrówek wzdłuż wąskich ścieżek okalających jezoro Kierskie Małe, to niewątpliwie coraz rzadziej spotykane enklawy nieskażonego środowiska naturalnego, znajdującego się w tak bezpośrednim sąsiedztwie wielkiej aglomeracji miejskiej.

Zabłądźcie Państwo podczas wakacji w te urokliwe zakątki gminy Rokietnica, odnotujcie Wasze wrażenia zarówno w formie ciekawych zdjęć jak i relacji słownej. Życzymy niepowtarzalnych wrażeń. Chroniąc to, czym tak szczodrze obdarzyła nas natura, z pewnością zyskamy jej wdzięczność.

Danuta Potrawiak

Fot. (8x) Basia Niklaus

Konferencja Powiat Poznański - jakość przestrzeni i jakość życia

Po raz pierwszy Powiat Poznański i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza zorganizowali konferencję „Powiat Poznański – jakość przestrzeni i jakość życia", która odbyła się 14-15 maja 2008 r. w Hotelu Delicjusz w Rosnówku.

Gospodarzami konferencji byli Jan Grabkowski, Starosta Poznański oraz prof. dr hab. Tadeusz Stryjakiewicz, Dyrektor Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Autorami referatów i uczestnikami dyskusji byli m.in. pracownicy naukowi z Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Akademii Ekonomicznej w Poznaniu oraz przedstawiciele Regionu Hanower w Niemczech oraz Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego. W dyskusję włączyli się również zaproszeni przedstawiciele samorządów i urzędów: województwa wielkopolskiego, powiatów wielkopolskich, miasta Poznania, gmin powiatu poznańskiego, a także naukowcy, eksperci z zakresu planowania przestrzennego, gospodarki komunalnej, budownictwa, ekologii i komunikacji.

Diagnozie poddane zostały główne problemy funkcjonowania aglomeracji poznańskiej w odniesieniu do obserwowanego w ostatnich latach dynamicznego procesu rozwoju budownictwa mieszkaniowego w gminach podmiejskich oraz tworzenia się tzw. miast-sypialni, których mieszkańcy dojeżdżają do pracy i po usługi do Poznania.

Konferencja oparta była o trzy panele dyskusyjne:

I Suburbanizacja i jej skutki w powiecie,

II Zarządzanie terytorialne w obszarze aglomeracji,

III Problemy aglomeracji poznańskiej i ich rozwiązywanie.

Najważniejszym wnioskiem konferencji jest potrzeba kontynuowania prac zmierzających do tworzenia i rozwoju aglomeracji poznańskiej, w szczególności w zakresie komunikacji, ochrony środowiska i sterowania procesami związanymi z planowaniem przestrzennym. Budowa zoptymalizowanej sieci komunikacyjnej ze szczególnym uwzględnieniem kolei i zarządzania transportem autobusowym powiatu poznańskiego i Poznania to jeden z priorytetów aglomeracji. Drugi to stworzenie wspólnego zakładu termicznej przeróbki odpadów. Kolejny to działania mające na celu zmniejszenie migracji mieszkańców na teren powiatu poznańskiego i wyznaczenie sieci dróg, która będzie w stanie udźwignąć obciążenie komunikacyjne.

Współgospodarze imprezy w rozmowie z dziennikarzami

Konferencja wykazała potrzebę uporządkowania procesu planowania przestrzennego. Istotą problemu jest równoległe opracowanie formy oddziaływania województwa, powiatu i miasta na procesy w zakresie planowania przestrzennego gmin przy jednoczesnym nie ograniczaniu indywidualności tych jednostek terytorialnych.

Udokumentowaniem konferencji jest publikacja „Powiat Poznański – jakość przestrzeni i jakość życia" zawierająca m.in. prezentowane podczas niej artykuły i wystąpienia opatrzone stosownymi mapami i rycinami.

Daria Kowalska-Tonder
Wydział Promocji, Kultury i Współpracy z Zagranicą

Sadzenie drzew przed siedzibą WPN

Krzysztof Kolumb w powiecie poznańskim

Na zaproszenie Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego oraz Arkadego Fiedlera, posła na Sejm RP, w dniach od 9 do 13 maja powiat poznański odwiedził Cristobal Colon, książę de Varagua, potomek Krzysztofa Kolumba - odkrywcy Ameryki. Okazją do wizyty było uroczyste odsłonięcie repliki statku „Santa Maria" w Ogrodzie Kultur i Tolerancji Muzeum Pracowni Literackiej im. Arkadego Fiedlera w Puszczykowie.

Replika w skali 1:1 powstała dzięki niezwykłej determinacji ludzi kochających przygodę: Arkadego Fiedlera – pomysłodawcy oraz Rajmunda Korcza, Jana Bromskiego i Kazimierza Jagiełły – budowniczych. Jej budowa trwała cztery lata i zakończyła się pełnym sukcesem, o czym można przekonać się odwiedzając Muzeum w Puszczykowie.

W czasie pobytu w regionie książę odwiedził szkoły powiatu poznańskiego. Na spotkaniach z uczniami Zespołu Szkół Nr 1 w Swarzędzu, Ośrodka dla Dzieci Niewidomych w Owińskach i Zespołu Szkół w Rokietnicy zapoznał się z ofertą edukacyjną naszych placówek. Wizyta potomka odkrywcy Ameryki była dla uczniów doskonałą okazją do zapoznania się z historią wielkich odkryć i ich skutkami dla współczesnego świata. Młodzież z zainteresowaniem wysłuchała pasjonującej opowieści księcia o tamtych wydarzeniach. Na zakończenie uczniowie zadawali pytania, na które Cristobal Colon z przyjemnością odpowiadał.

Upamiętnieniem wizyty znakomitego gościa w powiecie poznańskim są pamiątkowe drzewka posadzone przez Cristobala Colona, księcia de Varagua, Jana Grabkowskiego, Starostę Poznańskiego oraz Arkadego Fiedlera, Posła na Sejm RP przed siedzibą dyrekcji Wielkopolskiego Parku Narodowego w Jeziorach.

Bernadeta Jaśkowiak
Wydział Promocji, Kultury i Współpracy z Zagranicą

Z prac Rady Powiatu

30 maja odbyła się XIX sesja rady Powiatu Poznańskiego, w trakcie której przeprowadzona została debata poświęcona „Komunikacji w Powiecie Poznańskim". W debacie udział wzięli zaproszeni goście, przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, oddział w Poznaniu, który reprezentował dyrektor Marek Napierała, z Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich z Poznania był dyrektor Marek Kmieciak, natomiast Departament Transportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego (infrastrukturę kolejową) reprezentował dyrektor Jerzy Krygier. Przedstawiciele urzędów zaprezentowali informacje na temat infrastruktury komunikacyjnej. Jako pierwszy głos zabrał Marek Napierała, który przedstawił na jakim etapie jest budowa zachodniej obwodnicy Poznania. W styczniu tego roku złożonych zostało 72 odwołań dotyczących przebiegu tej trasy, obecnie rozpatrzonych zostało 52. Zabezpieczono też środki na wykup nieruchomości. Ogłoszenie przetargu nastąpić ma jesienią, wtedy też wybrany zostanie wykonawca. W 2011 roku obwodnica powinna zostać oddana do użytku. Obecnie trwa przebudowa trasy S-11 na odcinku Poznań-Kórnik, do przyszłych wakacji ma być wykonana obwodnica Kórnika. Drugim, priorytetowym zadaniem jest budowa wschodniej obwodnicy Poznania, a w dalszej perspektywie kontynuacja drogi S-11 na północ.

Marek Kmiecik z kolei ocenił, ze stan dróg jest z roku na rok coraz gorszy. Do 2010 roku ma być dokończony odcinek drogi Szamotulskiej od Pamiątkowa do wiaduktu w Przeźmierowie. Do 2011 roku z kolei ma się zakończyć przebudowa drogi Zakrzewo-Buk do granic miasta Poznania. Osobiście przekazałam niezadowolenie użytkowników drogi Tarnowo Podgórne – Lusowo - Zakrzewo, którzy muszą pokonywać krzyżówkę i włączyć się do ruchu na ulicy Bukowskiej. W odpowiedzi usłyszałam, że jest to rozwiązanie tymczasowe, ponieważ w związku z obwodnicą zachodnią i węzłem w kierunku Sadów, planuje się tam rozwiązanie dwupoziomowe. Infrastrukturę kolejową, jej obecny stan i kierunki rozwoju przedstawił natomiast Jerzy Krygier. Omówił on plany związane z uaktywnieniem torów kolejowych na Woli w kierunku portu lotniczego Ławica. Miałby to być początek budowy drogi aglomeracyjnej.

Na zakończenie debaty głos zabrał przewodniczący Komisji Komunikacji, Budownictwa i Infrastruktury Rady Powiatu Poznańskiego, który przedstawił stanowisko całej komisji, aby uruchomić jak najszybciej środki finansowe na naprawę dróg powiatowych, ponieważ konsultacje, uzgodnienia z gminami doprowadziły do pewnego konsensusu. Dlatego nie należy tego przeciągać w czasie, ale przystąpić do zdecydowanego działania.

Na sesji rada rozpatrzyła i podjęła też następujące uchwały:

-powierzenia gminie Tarnowo Podgórne niektórych zadań publicznego zarządzania drogami,

-udzielenia pomocy finansowej dla województwa wielkopolskiego na realizację zadania z zakresu ochrony zdrowia,

-udzielania pomocy finansowej dla gmin powiatu poznańskiego z przeznaczeniem na zakup sprzętu pożarniczego i ratowniczego dla ochotniczych straży pożarnych działających w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym,

-w sprawie zmiany uchwały II/19/III/2006 Rady Powiatu Poznańskiego z dnia 15 grudnia 2006 roku dotyczącej wynagrodzenia starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego.

Radna Powiatu Poznańskiego
Krystyna Semba

Kącik policyjny

Komisariat Policji w Tarnowie Podgórnym
Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy
ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica
tel./fax 061-8145-197

Dzielnicowy Rejonu nr I:
st. post. Bartosz Gawęda
tel. 061-814-51-97
Obsługuje miejscowości:
Rokietnica, Krzyszkowo, Żydowo, Rostworowo, os. Zmysłowo
tel. 0605 192 939

Dzielnicowy Rejonu nr II:
sierż. Daniel Ryczek
tel. 061-814-51-97
Obsługuje miejscowości:
Kiekrz, Pawłowice, Starzyny, Sobota, Bytkowo

Kierownik Rewiru
Dzielnicowych w Rokietnicy
Dzielnicowy Rejonu nr III:
sierż. sztab. Błażej Matysiak
tel. 0609-600-340
Obsługuje miejscowości:
Cerekwica, Przybroda, Dalekie, Mrowino, Napachanie, Kobylniki, Rogierówko

DYŻUR CAŁODOBOWY: dyżurny Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym: tel. 061- 8146-997 lub 997

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

1. W dniu 13.05.08 r, w Kobylnikach, w wyniku działań operacyjnych, zatrzymano mężczyznę, który rozpowszechniał przez Internet materiały o treści pornograficznej. Zatrzymania dokonali policjanci z SK KP Tarnowo Pdg. i KMP P-ń.
2. W okresie 12/13.05.08 r. w godz. 22.00-7.00 w Krzyszkowie, skrzyżowanie ul. Głównej, a Traktu Napoleońskiego n/n sprawca dokonał uszkodzenia krzyża drewnianego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
3. W dniu 16.05.08r. o godz. 20.50 w Żydowie, ul. Przecławska, policjanci z Rew. Dz. Rokietnica zatrzymali na gorącym uczynku mężczyznę prowadzącego pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwość; ponadto kierowca nie posiadał prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego i OC. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
4. Dnia 18.05.08r. o godz. 23.20, w Cerekwicy, policjanci z KP Tarnowo Pdg, zatrzymali na gorącym uczynku nietrzeźwego kierującego. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
5. W dniu 24.05.08r. w godz. 9.00-10.00, w Pawłowicach ul. Pawłowicka, z kieszeni spodni dokonano kradzieży portfela z zawartością dow. osob., prawa jazdy i karty bankomatowej. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Pdg.
6. W okresie 25.05-07.06.08r. w Rokietnicy, ul Legionów Polskich, z domu n/n sprawca dokonał kradzieży kolekcji monet złotych, srebrnych oraz z metali nieszlachetnych o nominałach polskich i zagranicznych. Sprawę prowadzi KP Tamowo Podgórne.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby, których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórne pod nr telefonu 061-8146-997.

dzień dziecka
w gminie rokietnica

r e k l a m a

Spółdzielcza Grupa Bankowa
Poznański Bank Spółdzielczy
Rok zał. 1894

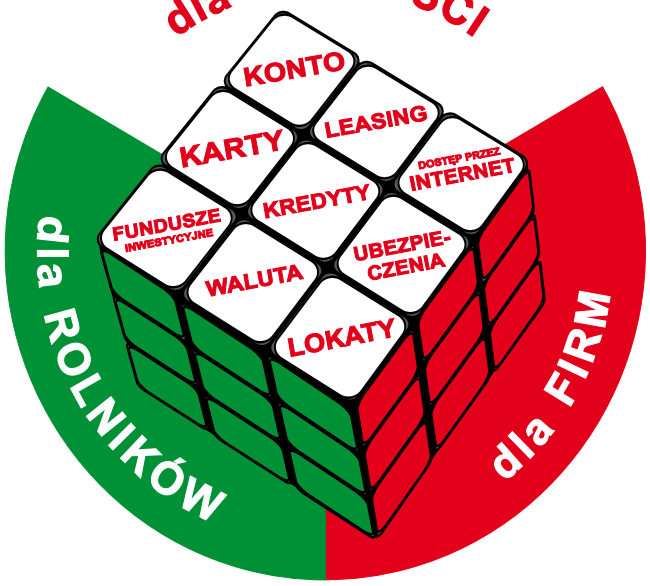

Z NAMI SIĘ UKŁADA !

Oddział w Rokietnicy
ul. Gminna 9, tel. 061 814 50 20, fax 061 814 40 01
www.pbs.poznan.pl

mrowino

rokietnica

s.p. mrowino

żydowo